Nr 30. Dnia 7 lutego. Sroda. Dnia 26 stycznia (7 lutego) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięczn e rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy**: za wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: *Popielec*—ś. Romualda Opata.
Czwartek: ś. Jana z Matty W.
Piątek: ś. Apolonji Panny M.
Sobota: ś. Scholastyki P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 33.
Zachód „ „ 4 „ 56
Długość dnia godzin 9 minut 23.
Przybyło „ 1 „ 45.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Lucjana Biskupa.
Poniedziałek: śś. Gaudentego i Eulalji.
Wtorek: ś. Juljana M. i Eufrozyny P.
Środa: ś. Walentego Kapł. M.

— Nabożeństwa czterdziestogodzinne w kościołach: św. Krzyża św. Anny i św. Ducha ukończone zostały wczoraj procesjami i udzieelniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana odbędzie się o godzinie 9-ej zrana ku czci Najświętszego Sakramentu solenna wotywa, w kościele zaś św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem Mieście o godzinie 9-ej i pół zrana uroczysta wotywa a po południu o godzinie 3-ej i pół takież nieszpory.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się też w kościele archikatedralnym św. Jana pierwsze nabożeństwo *pasyjne* z kazaniem.

Przegląd polityczny.

Koło polskie w Wiedniu przebywa twardą chwilę. Centraliści niemieccy, jako stali przeciwnicy parlamentarni delegacji galicyjskiej, nie szczędzili jej w ciągu dwudziestoletniego z górą koleżeństwa w radzie państwa surowej krytyki, opryskliwych złorzeczeń i nacechowanych złą wiarą insynuacyj. Nigdy wszelako dotąd—oprócz chyba w pozaparlamentarnym procesie Offenheima—nie miano w tym obozie ani powodu ani odwagi podnieść przeciw przedstawicielom polskiej ludności w Galicji zarzutu o deprawację moralną, o wyzyskiwanie wpływu polskiego na rzecz interesów prywatnych drogą robót finansowych. Jakąkolwiek była polityka koła polskiego w Wiedniu, była to zawsze polityka „czystych rąk“.

Dzięki pożałowania godnemu wypadkowi, o którym od dwóch dni powiadamiają nas coraz kategoryczniej i smutniej brzmiące depesze z Wiednia, pasmo tej polityki przerywa się... Sprawa posła Ignacego Kamińskiego, wydobyta na jaw przez *Berliner Börsen Ztg*, a połknięta chciwie, jako kęs iście lukullusowy, przez nienawistną nam część prasy wiedeńskiej, przybrała w dwóch dniach wszelkie znamiona stołecznej *cause célèbre*, a dr Kamiński, jeżeli wygra przed trybunałem należne mu od barona Schwarza 625,000 złr., będzie musiał zawołać trochę inaczej od króla francuskiego: „Wszystko straciłem, prócz pieniędzy!“

Rzecz ma się pokrótce tak. Gdy chodziło o rozpisanie przez rząd licytacji na budowę galicyjskiej kolei transwersalnej, organa kompetentne postanowiły prowadzić budowę bądź to w własnym zarządzie, bądź drogą powierzenia robót częściowym przedsiębiorcom. Wtedy poseł Ignacy Kamiński zjawił się u barona Schwarza, przedstawiciela jednego z konsorcjów, ubiegających się o uzyskanie *całej* budowy, z propozycją, iż za przyznanie mu 3-procentowej prowizji od ogólnej sumy kosztów, jakich budowa wymagać będzie (około 21 miljonów złr.) użyje swojego wpływu, jakim cieszy się zarówno w kraju, jak w sferach rządowych, wpływu opartego naturalnie na pozycji parlamentarnej, aby wyrobić baronowi Schwarzowi koncesję na objęcie robót całej trasy kolejowej, i tak pokieruje rzeczą, iż oferta jego na przedsiębiorstwo całej linji transwersalnej zwycięży przy licytacji.

Tak się też stało—dzięki stosunkom i zręczności dra Kamińskiego zamiar powierzenia budowy cząstkowym przedsiębiorcom został przez rząd porzuconym a przy licytacji oferta barona Schwarza okazała się najkorzystniejszą i on też otrzymał budowę całej linji. Dr Kamiński wywiązał się ze swej roli misternie—zapomniał tylko, że wyborcy nie po to zaszczycają mandatem poselskim obywatela, aby wygrywał dla baronów niemieckich koncesje kolejowe i pobierał trzyprocentowe prowizje.

Wytoczony bar. Schwarzowi proces wyjaśni, dlaczego szczęśliwy prezes zwycięzkiego konsorcjum nie okazał się rzetelnym i nie wypłacił drowi Kamińskiemu należnych mu za „uczciwe meklerstwo“ 625,000 złr. prowizji. Dr Kamiński miał teraz przed sobą dwie drogi: albo zrzec się tej sumy, której — jak się pokazało — nie mógł uzyskać od dłużnika bez publicznego skandalu, albo stać silnie przy shylokowym rewersie, wytoczyć pozew sądowy, ale tem samem pozbawić się możności piastowania nadal mandatu poselskiego i należenia do szeregu politycznych, a nie finansowych szermierzów kraju. Suma jest bardzo ponętną: dr Kamiński wybrał przeto tę drugą drogę i, paląc po za sobą okręty, złożył mandat. Tem bardziej żałować należy, że w tę mętną sprawę, w której tyle raf podwodnych czeka zuchwałą nawę palestranta, wdał się poseł lwowski, dr Ludwik Wolski, który w dotychczasowej swej działalności politycznej zdawał się hołdować raczej idealizmowi i mowy swoje parlamentarne krasił katonowską pruderją moralną. Pragnęlibyśmy dalecy być od przypuszczenia, aby dr Wolski w tej także sprawie obciążył się osobistą odpowiedzialnością: przypuszczamy nawet, że poseł lwowski przyjął dlatego na siebie rolę zastępcy oskarżyciela prywatnego, dlatego podjął się prowadzenia procesu imieniem dra Kamińskiego, ażeby sprawa nie przeszła do rąk adwokatów niemieckich. Dr Wolski okazał się zapewne wiernym maksymie, że „brudy piorą się w własnym domu“, ale wątpliwem jest, czy niechętni nam niemcy zrozumieją to „patrjotyczne“ posłannictwo dra Wolskiego przed kratkami sądowemi. Faktem jest, że — jak nam telegram wczorajszy doniósł — koło polskie nie uznało prawdopodobnych pobudek dra Wolskiego i wraz z drem Kamińskim potępiło i jego. Mamy więc dwie ofiary jednego grzechu — tem gorzej dla sprawy ogólnej.

Austrja, która w dawnym swoim *avant-projet* pragnęła zastrzedz dla siebie stałe przewodnictwo w komisji, dla miłej zgody zrzekła się tego słusznego prawa i wraz z resztą mocarstw przyjęła modyfikację pana Barrère, ale teraz nie chce już ani na krok ustąpić przed uroszczeniami Rumunji i gotową jest nawet nie przyzwolić na dalsze utrzymanie utworzonej przez traktat paryski z r. 1856 europejskiej komisji dunajowej, która administruje ujściami Dunaju i okazała się prawdziwą dobrodziejką Europy, oczyściwszy takowe i przysporzywszy przezto miljony handlowi międzynarodowemu. Austrja woli zrobić na Dunaju *tabulam rasam* i wtedy na innej drodze upewnić swoje interesa mocarstwowe, aniżeli uwodzić się dalej bałamuctwami Rumunji.

---

14)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALRYSSA.

(Dalszy ciąg.)

— Mój panie, jak śmiesz tak spotwarzać to niewinne dziecko. Jesteś niegodziwcem, który nie wart posiadać takiego anioła. Dosyć tego, wiedz o tem, że dziś jeszcze zabieram ją do domu—dodała tupiąc nogą.

— Niechże więc Wanda zaprzeczy—rzekłem jakby nie słysząc groźby matki—że w swojem biurku chowa listy, które za mojem niespodziewanem wejściem starała się ukryć, rzucając je gwałtownie do szuflady i że pomimo najusilniejszych próśb, nie chciała mi ich pokazać.

— Wandziu, cóż to znów za jakieś dziecińitwa, któremi go niepotrzebnie drażnisz?

— Ależ mamo, to są te... — zaczęła żona i nagle umilkła.

Teściowa sfałdowała czoło, jakby usiłując rozwiązać znaczenie zagadkowych słów córki, nagle uderzona widać jakąś myślą, podskoczyła do biurka, mówiąc do Wandy z wymówką:

— Potrzeba to było dopuszczać aż do takiej sceny?

I pomimo opozycji córki, która, zerwawszy się gwałtownie z kanapy stanęła przy biurku, otworzyła szybko szufladę, zkąd, pochwyciwszy ów nieszczęsny pakiet, rzuciła mi go wraz ze słowami:

— Masz pan, czytaj, gdzie tu narażony twój honor?

Gorączkowo pochwyciłem rzucony mi zwój papierów. Tak, to ten sam. Pierwszy list był blado żółtawy, zaopatrzony monogramem, który wtedy zdaleka nawet dojrzałem. I teraz ten sam układ, widocznie ręka Wandy nie chciała nic zmieniać w tych drogich pamiątkach. Zobaczmyż kto je pisał? co zawierają?...

Ale zaledwie rzuciłem okiem na ów dokument, odsunąłem go z niechęcią. Cóż to żarty? pomyłka? Co znaczą te cyfry?

Obejrzałem znów trzymany papier raz i drugi uważnie i widzę, że zamiast sercowych tajemnic żony... trzymam w ręku rachunek jej... k a vcowej!... Sążnisty co prawda, ale cóż mnie to obchodzi? to pewnie z wyprawy? Przewracam kartkę—znów to samo!... to modystka wypisała całą litanję. Wreszcie trzeci arkusik... i tu znów: koszule, wszywki, haity!... Ależ to czyste kpiny!

— Przepraszam mamę, ale to jakaś pomyłka!... o ten pakiet nie chodzi mi wcale!..

— Nie o ten?... A więc o cóż?!... Tam w biurku nic już niema.

— Może mama poszuka.

Teściowa bez wahania wysunęła szufladę. (Wanda tym razem nie oponowała wcale.) Przeszukaliśmy ją całą, ale oprócz pudełek z klejnotami i jakichś drobiazgów kobiecych, nic więcej nie było.

— Wandziu—wyrzekłem z boleścią—po cóż jeszcze ta nowa komedja? schowałaś listy lub je popaliłaś i chcesz mnie przekonać, że to te same papiery.

— Przysięgam ci!—zawołała żona—na wszystko co mam najdroższego w życiu, że to jest ten sam pakiet, który wtedy ukryłam przed tobą.

— Jakiż więc był powód tej bolesnej mistyfikacji? po cóż było mnie drażnić?

Wanda milczała. Widząc to teściowa, ujęła ją pieszczotliwie za rękę i podprowadzając ku mnie wyrzekła:

— Wytłumaczże Wandziu to nieporozumienie twemu mężowi, wszak on cię kocha, będzie wyrozumiałym.

Napróżno! żona stała nieporuszona, blednąc i czerwieniąc się na przemiany. Położenie było nad wyraz przykre. Nakoniec wzięła ów pakiet rzucony na biurko i kładąc mi go do ręki, wyjąkała:

— Ja wiem, że to niedobrze... szkaradnie... ja myślałam...

I nie dokończywszy wybuchnęła płaczem.

Niema co! szukajmy więc tajemnicy żony w rachunkach jej modniarek. Niecierpliwą ręką przerzucałem faktury kupieckie, naliczywszy ich już z dziesięć, mimowoli się zatrzymałem...

Wśrodku jednej był jakiś papier różniący się od poprzednich tak formatem jak i treścią. Wziąłem go skwapliwie do ręki i w tej chwili rozpoznałem pismo Wandy.

Liścik był krótki ale wymowny. Oto co zawierał:

„Ja niżej podpisana Wanda S., zamieszkała przy matce, obowiązuję się wypłacić Pulcherji Lichwiarskiej, w przeciągu sześciu miesięcy, tj. licząc od dnia dzisiejszego 27-go maja (dwudziestego siódmego maja 188... roku) do dnia 27-go listopada (dwudziestego siódmego listopada 188... roku) sumę rs. 3 tysiące (rubli srebrem trzy tysiące), jako dług dobrowolnie przezemnie i za wiedzą mej matki, u tejże Pulcherji Lichwiarskiej zaciągnięty.

Dnia 27-go maja 188... r.

Wanda S...“

— Ach! to tak!—zawołałem patrząc ze zdumieniem na teściowę i żonę.

Teraz dopiero zrozumiałem, jakiego to rodzaju

Z kół odbierających informacje w biurach hr. Kalnoky'ego na wiedeńskim *Bąllplatzu* donoszą, że poseł austryjacki w Londynie, hr. Karolyi, który reprezentować będzie Austrję na zbierającej się d. 12-go b. m. konferencji dunajowej, otrzymał od rządu swojego instrukcję, ażeby przedewszystkiem zażądał uchwalenia t. z. wniosku Barrèra, czyli załatwienia sprawy komisji nadbrzeżnej. Dopiero bowiem w takim razie Austrja zgodziłaby się na przedłużenie pełnomocnictw europejskiej komisji dunajowej. Pośredniczący wniosek delegata francuskiego, p. Kamila Barrèra, przyjęty przez komisję europejską w roku 1881, zapewnia Austrji udział w komisji nadbrzeżnej (*commission mixte*), która ma w przyszłości czuwać nad regulaminem żeglugi i wykonywać policję rzeczną na przestrzeni Dunaju od Wrót żelaznych (Orszowy) do Gałaczu, ewentualnie do Braiły. Wniosek ten orzeka, że komisja nadbrzeżna składa się z przedstawicieli Austrji, Rumunji, Serbji i Bułgarji, przewodnictwo zaś w niej piastuje zmieniający się co pół roku delegat europejskiej komisji dunajowej w porządku alfabetycznym państw w tejże reprezentowanych: *Allemagne*, *Autriche*, *Grande Brétagne*, *France* itd. Rumunja obliczyła, że kolej posiadania przez pół roku w komisji nadbrzeżnej dwóch reprezentantów (jednego stałego, drugiego wydelegowanego z komisji europejskiej na prezesa) przyszłaby na nią dopiero za lat kilka, gdy najważniejsze czynności organizacyjne będą ukończone. Mszcząc się przeto za alfabet, nie przyjmuje wniosku Barrèra.

Z Krakowa otrzymaliśmy dzisiejszego poranku żałobną wieść o zgonie Józefa Szujskiego. Inne pióro oceni wszechstronniej doniosłość tego bolesnego, przygniatającego faktu.

Może zapyta kto, dlaczego w rubryce politycznej wspominamy o ustąpieniu z widowni dziejopisarza i profesora wszechnicy Jagiellońskiej. Ale niema rubryki w życiu publicznem i umysłowem kraju, gdzieby nie zapisało się widnemi dla współczesnych i potomności głoskami imię Józefa Szujskiego. Był to umysł uniwersalny: poezja, historja sztuki, estetyka, dziejopisarstwo i polityka stoją w równie ponurem zasępieniu nad trumną człowieka, który przeszedł śladem swojego energicznego ducha po tych wszystkich przestworach pracy, jako myśliciel, umiejący objąć zadania bytu w ich idealnej syntezie. Nie dziw, że reprezentanci wszystkich zawodów publicznej działalności i umysłowej twórczości porywają skwapliwie za rąbek czarnego kiru, który przysłania rydwan pogrzebowy zmarłego.

Szujski był zresztą naturą wybitnie polityczną. Może to nawet przyniosło pewny uszczerbek działalności Szujskiego, że tak bardzo i wszędzie był politykiem. To pięknym dramatom jego nadało pewien tendencyjny charakter, to zabarwiło jego studja historyczne kolorytem, którego nie same dzieje im dostarczyły. Jako polityk aktualny, Józef Szujski w przeobrażeniu się ducha publicznego w Galicji odegrał jedną z ról najwybitniejszych. W izbie sejmowej lwowskiej wspólnie z kilku świetnemi inteligencjami krakowskiemi, starał on się w biegu lat długich praktycznie rozwijać program pracy organicznej, fundamentalnej, trzeźwej, w której nie było miejsca na żadne złudzenie. W słynnej, programowej negacją „Tece Stańczyka" wylał wszystkie gorycze zbolałego serca, rozprawił się krytycznie z przeszłością, zanalizował z zaciętością Juwenala teraźniejszość — w dalszej pracy swojej usiłował wyrabiać cegły i cement do nowej budowy w innym stylu.

Może łudził się, że każda z tych cegieł będzie tak silną, jak blok granitu — ale to pewna, że nie poświęcił ani jednej chwili życia słodkiemu, bezpłodnemu *far niente*.

Miłość i praca strawiły go: jakże mało chwila obecna wytwarza takich zmęczonych pracą obywatelską duchów, które kładą się do mogiły, nie pomyślawszy może raz w życiu o sobie — tylko o sobie...

Br. Z.

Z sali obrad górniczych.

(Posiedzenie szóste.)

Na pięciu poprzednich posiedzeniach ogólnych wyczerpano już dyskusję w sprawie pięciu punktów programu; że jednak w ciągu tej dyskusji podniesiono kilka spraw szczegółowych, specjalnych, więc też do ich roztrząśnięcia wydelegowano kilka podkomisyj.

Otóż rezultaty i uchwały tych podkomisyj są właśnie przedmiotem obrad dalszych posiedzeń zjazdu górniczego.

W sobotę obradowała podkomisja w sprawie wywłaszczeń gruntowych na rzecz rudy żelaznej, w poniedziałek rano—podkomisja w sprawie ustawy kasy emerytalnej, a w poniedziałek wieczór podkomisja kolejowa, mająca na celu ostateczne uregulowanie sprawy taryfowej i dróg podjazdowych.

Na wczorajszem, szóstem z rzędu posiedzeniu, dyskutowano w dalszym ciągu sprawę kas emerytalnych.

P. Bogusławski w imieniu podkomisji piotrkowskiej odczytał referat, będący odpowiedzią na projekt urządzeń robotniczych p. Hantkego.

Kasa emerytalna fabrykantów warszawskich opodatkowywa tylko właścicieli zakładów, robotników zaś usuwa od udziału w składkach.

Zasadę tę zaakceptował również zjazd przemysłowy w Manheimie.

Lecz znowu z drugiej strony, zjazd w Norymberdze i ostatnie debaty w Reichstagu podają za wzór wprost odmienną zasadę, w myśl której robotnicy są pociągnięci do udziału w składkach na równi z właścicielami zakładów przemysłowych.

Na ten temat toczyła się wczoraj dyskusja dość długa i dość ożywiona.

Zabierali głos pp. Kosiński, Hantke, Strassburger, Odyniec, Mauwe, Hube i Harting.

Ostatecznie, sprawy nie rozstrzygnięto; odrzucono tylko projekt kasy fabrykantów warszawskich i w dalszym ciągu upoważniono podkomisję piotrkowską do obrad w tym przedmiocie.

Z kolei zjazd roztrząsał uchwały podkomisyj.

W imieniu podkomisji drogowej p. Stronczyński odczytał referat, w którym postawiono następujące postulaty:

1) należy przedłużyć linję drogi iwangrodzko-dąbrowskiej z Dąbrowy na Niwkę, Modrzejów i Sielce;

2) należy urządzić linję boczną Końsk—Nieborowo i Przedbórz;

3) należy przeprowadzić odpowiednie drogi podjazdowe tak do kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, jak i warszawsko wiedeńskiej;

4) należy bardziej racjonalnie traktować sprawę urządzeń szosowych;

5) należy zabezpieczyć prawa wywłaszczeń dla kolei konnych do dróg żelaznych; wreszcie

6) należy pozwolić na budowę tych kolei konnych na szosach.

W końcu podkomisja prosi zjazd o wyznaczenie podkomisji, którаby opracowała szczegółowe wnioski w tyle ważnej sprawie drogowej i podała je do decyzji przyszłego zjazdu lub wprost władz rządowych.

W dalszym ciągu p. Kosiński odczytał referat podkomisji w sprawie wywłaszczeń gruntowych na rzecz rudy żelaznej.

Podkomisja ta przyszła do następujących czterech wniosków:

1) Potrzeby przemysłu żelaznego wymagają przywrócenia dawnych przepisów górniczych, nie uwzględniających przymusowego wywłaszczenia;

2) należy wyjednać pozwolenie eksploatowania rudy bez tak zwanych koncesyj, lecz z zobowiązaniem przemysłowców aby zawiadamiali inżenierów okręgowych o tem, gdzie i kiedy mają zamiar otworzyć kopalnie;

3) wypada też uregulować przepisy o własności włościańskiej z 1864 i 1866 r., o ile takowe mogą być niekorzystne dla przemysłu; wreszcie

4) wyjednać w departamencie górniczym, ażeby młodzi inżenierowie byli posyłani dla zajęć praktycznych do naszych okręgów górniczych i tu pod okiem inżenierów górniczych opracowali mapę kopalń rudy żelaznej.

Co do punktu trzeciego, p. Koeppen zaznacza, iż obecnie toczy się dyskusja w sferach rządowych, mająca na celu podjęcie tej ważnej dla przemysłu górniczego kwestji.

W sprawie wniosków obu podkomisyj nie było prawie żadnej dyskusji; ogół członków zjazdu zgodził się na wszystkie postulaty podkomisyj.

Jedynie co do ostatniego punktu podkomisji prawnej, obradującej nad wywłaszczeniami, mianowicie co do map, to p. Koeppen zaznaczył, iż częściowo kwestja ta została rozstrzygniętą, gdy wno

---

była owa, tak długo mnie dręcząca tajemnica mojej żony!

X.

Potrzebowałem kilku minut, ażeby przyjść do siebie po tem niespodziewanem odkryciu.

Pierwszem uczuciem, jakiego doznałem, był pewien rodzaj ulgi. Teściowa miała słuszność, honor mój w tem znaczeniu jak przypuszczałem nie był wcale narażonym, żona nie zdradzała mnie zupełnie—nie robiła nic w tajemnicy przedemną, ów dług bowiem zaciągnięty był jeszcze przed ślubem, kiedy Wanda była w domu pod zwierzchnictwem matki. Powinienem był zatem być szczęśliwym. Tak, byłem nim pomimo owego długu, który mnie zaczynał niepokoić i pomimo że moja miłość własna ucierpiała trochę na myśl o komicznej roli jaką odegrałem, skutkiem zazdrości i nieufności, podbudzanych tak mistrzowsko przez baronową. Mąż szukający dowodów zdrady swej żony, a natrafiający na jej długi!—cóż to za pyszny temat do jakiej czteroaktowej przynajmniej komedji. Przeczuwam, jak potężnie śmiesznym wyszedłbym z pod pióra nieboszczyka Fredry!

Mniejsza tam jednak o śmieszność, kiedy długo uciskający mnie kamień spadł z moich piersi.

Teraz zrozumiałem już powód niewyraźnych odpowiedzi na moje pytania co do owej zakwefionej jejmości, która nie była kim innym, tylko ową panią Pulcherją Lichwiarską i zamyślenie i łzy, wszystko, wszystko było jasnem, a w tym blasku prawdy, jakże śmieszną wydawała mi się owa zazdrość o Edwarda. Wandzia więc nie przestała mnie kochać!

To przeświadczenie napełniało mnie taką radością, że z trudem zaledwie mogłem ją ukryć...

Ale teściowa moja była to osoba, która w zawodzie prawnym mogłaby zrobić karjerę, tak znakomicie *umiała* uchwycić słabą stronę przeciwnika. W jednej chwili z przenikliwością, przynoszącą zaszczyt jej płci, odgadła ona co się dzieje w mem sercu i pomyślną tę zmianę na swą korzyść obrócić zamierzyła.

— Widzisz kochany Wacławie—wyrzekła, przerywając milczenie—jak niesłusznie dałeś się unieść podejrzeniom, narażając biedną Wandzię na tyle przykrości. Biedne dziecko, obawiam się by jej delikatne zdrowie nie ucierpiało po tylu wzruszeniach...

— Ale niech mama będzie spokojną, nic mi nie będzie—pośpieszyła zaprotestować żona.

— Przyznam się mamie, że postępowanie moje jest zupełnie wytłumaczonem, dręczony straszną niepewnością robiłem najrozmaitsze domysły...

— Bo też wy mężczyźni jesteście nadzwyczaj skłonni do podejrzeń — zauważyla teściowa.

— Ale czy panie zwróciły uwagę? — rzekłem (pomijając ostatnie zdanie teściowej), że termin wypłaty Lichwiarskiej upływa za tydzień.

— Ach tak! — odparła z westchnieniem matka żony.

— Sądząc po fizjognomji p. Pulcherji, którą miałem szczęście spotykać w sieni, wnoszę, że nie należy ona do zbyt miękkich wierzycielek...

Teściowa przybrała minę niezwykle słodką.

— Właśnie też chciałam ci się poradzić w tej materji. Lichwiarska była u mnie wczoraj rano, domaga się koniecznie zwrotu kapitału na termin oznaczony, a ja właśnie *w tej chwili nie rozporządzam* potrzebną sumą.

Zaczynałem być niespokojnym, owa słodycz teściowej wydała mi się podejrzaną...

— A! a! Może się mamie uda wymódz na niej prolongatę...

— Ach mój drogi, nie masz pojęcia co to za kobieta bez serca. Grozi procesem w razie uchybienia terminu. Taki skandal! Czyż to możebne?

— Najzupełniej. Niechże mi jednak będzie wolno zapytać, co panie zmusiło do zaciągnięcia tak znacznej pożyczki i u tej jejmości?

— Naturalnie że tylko ostateczność. Chodziło bowiem o los, szczęście Wandzi...

— Jakto?

— Bolesne to dla mnie, ale muszę być z tobą zupełnie szczerą. W owym czasie, kiedy bywałeś u nas jako narzeczony Wandy, miałam wiele zmartwień *Niespodziewany* zawód, jakiego doznałam w interesach, *nie odbierając* przynależnej mi sumy, doprowadzał mnie do rozpaczy. Brakowało zaledwie kilka tygodni do ślubu, a ja nie miałam jeszcze wyprawy dla Wandzi. Czegóż jednak nie zrobi matka dla miłości dziecka. Jako jedyna deska ratunku trafiała się pożyczka Lichwiarskiej, i uchwyciłam się jej jak tonący, który się czepia każdego krzaku bezwzględnie czy to być może oset, lub pokrzywa.

— Dlaczegóż mama nie postąpiła ze mną szczerze?

— Ach! czyż mogłam? Nie wypadało zresztą cóżby ludzie powiedzieli?

— Ludzie nie potrzebowali wcale o tem wiedzieć. Dlaczegóż jednak pożyczały panie tak znaczną sumę, *w takiem położeniu* należało myśleć tylko o rzeczach niezbędnych...

Teściowa wzruszyła ramionami.

— Cóżbym kupiła za *mniejsze pieniądze* przy obecnej drożyźnie. Wy, moi panowie, nie macie nawet pojęcia, jak to dzisiaj *najskromniejsza* suknia kobieca wiele kosztuje. Ja też i tak pokupowałam Wandzi tylko rzeczy *nieodzownie potrzebne*!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w utworzonym komitecie geologicznym postanowiono opracować mapę górniczą (pokładów) dla powiatów olkuskiego i będzińskiego.

Posiedzenie wczorajsze zostało zamknięte o godzinie 3-ciej po południu.

Fr. Ol.

Z pamiętnika Modrzejewskiej.

VIII (i ostatni).

Zbliżyliśmy się do końca...

Pani Helena wraca z wilegiatury do Anglji, celem odbycia wycieczki artystycznej po Szkocji oraz Irlandji, dając w każdem z miast po sześć przedstawień.

Powodzenie towarzyszyło jej wszędzie. W Dublinie spotkała się z publicznością, „której zapał przypomniał jej kraj rodzinny...“ Po ukończeniu tej wędrówki artystka, jak wiadomo, udała się do Warszawy, a ukazawszy się potem w Londynie, grała z wielkiem powodzeniem „Odettę“ w teatrze Haymarket.

Spoczynek, zalecony przed wyjazdem do Ameryki, skłonił ją do zawieszenia widowisk, tłumnie odwiedzanych: bjografowie robią uwagi nad grą artystki w pomienionej sztuce i oddając jej wysokie pochwały, twierdzą, iż nie odpowiada skali jej talentu.

Przy tak zebranym faktycznym materjale działalności Modrzejewskiej spotykamy następującą jej sylwetkę:

„Wielka artystka w domowem kółku zamienia się w kobietę i zupełnie zasługuje na nazwę „mamusi“ (*the little mother*). Kiedy się znajduje wśród przybranej rodziny, widzi się ją tylko matką, szlachetną przyjaciółką swej płci, orędowniczką wszystkich, co jej potrzebują. Pełna przymiotów ukrytych, umiała się w domu z każdej wywiązać roli. Widzieliśmy ją jako *grande dame*, kucharkę, dozorczynię chorych i... piorącą mężowi kołnierzyki! Usunięta na czas dłuższy od zajęć tych, tęskni do nich (*she is sick and sad, when she is awey for three weeks from har work*). Takich samych uczuć doznaje, gdy przerwie na kilka tygodni swoje sceniczne zajęcia. Wdzięk jej naturalny przechodzi wszystko! dała tego dowód, grając Norę w Warszawie, gdzie tarantela pozostała w pamięci wszystkich. Musi to być taniec przepiękny, skoro polacy, zwolennicy i znawcy baletu, frenetyczne za jego wykonanie bili oklaski...“

Bjografja kończy się odprowadzeniem artystki za ocean. Położono tu szczególniejszy nacisk na występ w Rosalindzie, w sztuce „*As you like it*“, Shakespeare'a. Artystka stworzyła nowy typ i pojmując rolę po swojemu, rozwinęła w niej wszystkie ponęty.

Oto jeszcze jeden obrazek z pobytu jej w Nowym-Jorku, zaznaczony przez korespondenta do *Chicago Times*.

„Dnia 15-go grudnia pani Helena w białym fartuchu, w niebieskim szlafroczku i w czepku na głowie, krzątała się po salach gościnnych w hotelu Clarendon. Obchodzimy „Santa Claus“, kto z panów zechce być świętym Mikołajem? pytała znajdujących się w salonie osób. Z pomiędzy obecnych mężczyzn powstało z pół-tuzina. Inicjatorka wybrała pana Fred Stinsona, dając mu 15-ie minut na konieczne przygotowania. Przez ten czas powinien był ozdobić się długą brodą i krzaczastemi faworytami. Tymczasem w mieszkaniu artystki zebrała się garstka ubogich dzieci; najmniejsze z nich ledwie odrastały od ziemi. Było to potomstwo przeważnie służby teatralnej. Kilkadziesiąt osób zaproszonych z najrozmaitszych warstw miejscowego społeczeństwa, towarzyszyło tej tkliwej scenie. Z dziećmi niektóremi byli i rodzice. Modrzejewska, ucałowawszy ten drobiazg, wprowadziła go do salonu, gdzie na stole jaśniała choinka, ubarwiona tysiącem świecideł, a wokół rozstawione podarki wzbudzały podziw małej rzeszy. Wszystkie dzieci, prócz zabawek, otrzymały ubranie. Pomiędzy gośćmi było kilku znakomitych artystów, przełożeni zakładów dobroczynnych i garstka wydatnych osób na polu filantropji. Potem nastąpił obiad; gromadkę dzieci obsługiwały zaproszone na tę uroczystość damy, którym p. Helena przypasała fartuchy. Wszyscy wśród przyjęcia doznali najmilszych wrażeń, upewniając, iż „Santa Claus“ nigdy się lepiej nie powiodła. Dodajmy, iż obiad, ugotowany pod nadzorem artystki, odznaczał się wartością kulinarną i nikomu nie zaszkodził...“

Takim jest utwór współki Mabel Collins i John Lillie. Traktowaliśmy go tak, jak na to zasługiwał, a powtarzając treść jego w naszych szpaltach, mieliśmy jedynie na widoku materjał dostarczony anglikom do stanu teatru naszego. Wiadomo, iż przedmiot ów czytelnikom Albionu był prawie obcy, albowiem chrestomatja Bowringa i dzieło Morfill'a, prócz luźnej wzmianki o Zabłockim, Bohomolcu, nie dają żadnego pojęcia w tej mierze. Studjum Klaczki, przełożone przez panią Walker Cook, teatrem także się nie zajmuje. O dramatyce polskiej szersze wyobrażenie dał anglikom Sobolewski, dzięki wybornemu przekładowi z „Barbary“ i „Mindowe“, oraz życiorysowi Bogusławskiego (Stanisława) a wypełnił je dopiero artykuł o Modrzejewskiej, mieszczący w sobie liczne szczegóły o polskich artystach, autorach i urządzeniu teatrów.

Czy pani Helena umaczała pióro w tej opowieści... nie wiemy, to tylko pewna, iż byłoby ją stać na to, skoro pisała po angielsku poezje („*Dream of an artist*“), a obecnie przełożyła „Norę“ na ten język, w tej chwili zaś, jak donosi *Chaff*, pracuje nad przyswojeniem scenie amerykańskiej „The Innocents“ Okońskiego, w których przeznacza dla siebie główną rolę...

Prasa w Londynie zaznaczyła fakt pojawienia się życiorysu, który ukazał się pod tytułem: „*Modjeska*“ w *Tempel Bar* (zeszyt wrześniowy i grudniowy 1882 go oraz styczniowy 1883-go); dzienniki przeznaczone dla ogółu podały z niego wyjątki, poważne pisma zaś, jak *Saturday Review*, oraz *Academy* uzbroiły odpowiednie wzmianki w przyzwoitą ilość znaków zapytania... Z pism angielskich wiadomość o bjografji Modrzejewskiej przeniknęła do prasy niemieckiej (*Allgemeine Kunstchronik* i *Hamburger Nachrichten*), zaprzątnęły się też tem dzienniki francuskie.

Zdawszy sprawę z treści utworu, nie będziemy się nad nim zastanawiać, nie możemy jednak przemilczeć, iż jest w nim wiele przesady i mnóstwo nieusprawiedliwionych „*arrière-pensées*“.

Jako dzieło pamiętnikowe praca ta stoi o wiele niżej od innych, tejże kategorji, ma jednakże wartość anegdotyczną i posłużyć może przyszłym bjografom artystki za materjał do... kolorytu.

Sądzimy, iż sympatja, którą cieszy się pani Helena w Warszawie, czyni obszerne to sprawozdanie dla czytelników naszych interesującem, zwłaszcza, iż daje pojęcie o materjale, z którego anglicy będą polski teatr oceniać.

Ten wzgląd rozgrzeszy nas prawdopodobnie z przydłuższego zatrzymania uwagi czytelników na tym przedmiocie.

X.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Stan zdrowia jw. jenerał-gubernatora Królestwa, jenerała broni Albedyńskiego, polepszył się w dniach ostatnich, jak donosi *Warsz. dniewn.* znacząco.

= Ogólny dochód akcyzy w Królestwie Polskiem da w roku bieżącym sumę rs. 14,344,000.

= We właściwych sferach zaprojektowano, aby listonosze, posiadający kaucję w ilości 300 rs., wręczali przesyłki pieniężne za pokwitowaniem odbiorców; wysokość pieniężnych przesyłek, wręczanych przez listonoszów, nie będzie przenosić 100 rubli.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska osiągnęła w grudniu roku 1882-go dochodu ogółem rs. 216,183 kop. $21\frac{1}{2}$, w tymże miesiącu r. 1881-go rs. 158,273 kop. 63, a zatem dochód w grudniu r. z. zwiększył się o rs. 57,909 kop. $58\frac{1}{2}$, czyli o 36·59%; dochody kolei warszawsko-terespolskiej w roku 1882-im uczyniły sumę rs. 2,112,146 kop. $88\frac{1}{2}$, w roku 1881-ym rs. 2,040,003 kop. 43, a zatem dochód w roku ubiegłym zwiększył się o rs. 72,143 k. $45\frac{1}{2}$, czyli o 3·54%.

= Na Pradze pomiędzy stacjami kolei petersburskiej i terespolskiej urządzona zostanie specjalna stacja kolejowa dla wysyłki wojsk i materjałów wojskowych.

= Cała służba dróg żelaznych warszawsko wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej otrzymuje obecnie nowe umundurowanie, na wzór przepisanego dla służby dróg żelaznych rosyjskich.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 21-go do 27-go stycznia r. b. Urodziło się: chłopców 114, dziewcząt 113, razem 227 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 20, dziewcząt 21, razem 41 (mniej o 7 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 13 (chłopców 8, dziewcząt 5). Co do religji: katolickiej 153, prawosławnej 8, ewangielicko-augsburskiej 11, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 54. Zmarło zaś: mężczyzn 125, kobiet 115, razem 240 (więcej o 21 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 6, kobiet 6, razem 12 osób. Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—44, najmniej w cyrkule XII—8. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 67, suchoty płuc 21, nieżyt kiszek 17, uwiąd starczy 16, błonica i dławiec 13, choroby organiczne serca 5, rak 4, płonica (szkarlatyna) 3. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 180 (więcej o 93 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 153, prawosławnym 4, ewangielicko-augsburskim 11, ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 11.

= Zarząd miejski powziął zamiar połączenia ulicy Ordynackiej, wprost t. zw. „Okólnika hr. Krasińskiego“ za pomocą schodków kamiennych z ulicą Tamką.

= Ostatni rozkaz policyjny wymienia znowu 7 osób, skazanych na kary pieniężne za niedokonanie aktu złączenia; również obłożono grzywną 34 osób za niewykupienie w czasie właściwym t. z. „widów“.

---

†

Józef Szujski.

Złowrogie wieści o coraz cięższej chorobie autora „Halszki z Ostroga“, „Portretów nie-Vandyka“ i „Dziejów Polski“, w okrutny sposób wzięły górę nad złudnemi nadziejami polepszenia zdrowia znakomitego pisarza. Błogosławiony klimat ziemi włoskiej nie przyniósł ulgi szlachetnym piersiom, znurtowanym przez nieuleczone cierpienie. Józef Szujski w dniu dzisiejszym o godzinie 7 rano zamknął na zawsze powieki.

Szujski urodził się w Tarnowie w roku 1835-ym, miał więc zaledwie lat 47, był w pełni męskiego wieku i w pełni rozwoju talentu. Sława i cześć ludzka a miłość, gdziekolwiek stąpił, rzucała kwiaty pod jego stopy; czoło coraz jaśniejszym promieniało blaskiem potrójnej zasługi: badacza, dramaturga, męża politycznego. Dla zupełności chwały nie brakło mu nawet zaciętych nieprzyjaciół, którzy, rozbijając się o jego niewzruszone przekonania obywatelskie i religijne, musieli szanować człowieka. Takie zdobycie czci na przeciwnikach, zwłaszcza w Galicji, to już ostatni kres podboju.

Zrobił Szujski dosyć dla siebie, by upamiętnić się na ziemi. Trwała pamiątka pięknego imienia, zbawienne skutki czynów odradzające się w społeczeństwie—cóż lepszego można pozostawić po sobie? Ale dla społeczeństwa, którego Szujski wiernym był synem, radość z tego co uczynił, nie może ukoić żalu po tem co mógł jeszcze uczynić, a już nie zdołał.

Świetny tłumacz Eschylosa, Arystofanesa, Kalderona, Szekspira, był wzorem dla niewolniczych przekładaczów pisarzy dawnych, jak się odczuwa i jak w mowie rodzinnej odtwarza piękno przyćmione starożytności patyną. Autor całego szeregu pięknych obrazów dramatycznych z dziejów ojczystych, nietylko nasycał ukształcone umysły własnemi utworami, lecz jak nikt inny palcem wskazywał artystom, gdzie piękna w historji szukać i jak je odczuwać należy. Historyk sumienny aż do drobiazgowości niemieckiej w wydawnictwie licznych źródeł, szybował po nad wyżynami filozofji dziejów w opowiadaniach czy to całości, czy części historji krajowej. Z książki, z katedry uniwersyteckiej, z trybuny sejmowej dobitnie mówił o porządku i karności społeczeństwa, które w obłąkaniu chełpiło się niegdyś, że stoi bezrządem.

Co pochwyciła później szkoła pozytywistyczna u nas, co za swój wynalazek głosiły gołowąse młokosy, nawołujące ludzi osiwiałych do trzeźwości i pracy organicznej,—to wszystko znajduje się już znacznie wcześniej w pracach historycznych i politycznych Szujskiego, z ważną różnicą, że bez przymieszki obcych drożdży i mętów. Szujski to, szczery katolik i miłośnik pamiątek rodzinnych, nie zaś jakikolwiek wróg kościoła i pomiatacz przeszłości kraju, pierwszy zawołał na badaczów przeszłości i teraźniejszości społeczeństwa, że tylko ład i karność są „żywą wodą dla ludzi i narodów“.

Ostatnią pracą, której przedmowę podpisał Szujski już złożony nieuleczoną chorobą w Krakowie dnia 1 września 1881-go r., były „Opowiadania i roztrząsania historyczne“, wydane w roku zeszłym w Warszawie. Czytamy tam:

„Z epoki, w której boleść podszeptywała społeczeństwu wyjątkowe w gronie europejskich narodów stanowisko, naród przechodzi do chwili, w której spokojnie odnajduje przynależne sobie miejsce, bez chełpliwości i wynoszenia się, ale i bez nerwowej rozpaczy. Pomni co było jego zasługą i co być może jedynie jego dalszą wartością. Pomnieć powinien, że karty rozwoju historycznego niezamknięte, i że młodość obowiązuje więcej od wyczerpanej starości. Historja nie przebacza braków; braki wypełnić jest pierwszym przyszłości warunkiem. Brakiem głównym, najzgubniejszym było zatracenie politycznego zmysłu. Daż się ten zmysł zdobyć, przywrócić społeczeństwu? Nie wątpimy—pod jednym warunkiem, aby go dobyć z siebie, z rozważania przeszłości, z obrachunku sumienia, a nie importować z zagranicy“...

Tak pisał Józef Szujski na ostatniej karcie swojego ostatniego dzieła — taki jest jego literacki, profesorski i polityczny testament!

= We wszystkich ochronach warszawskich znajduje obecnie przytułek około 4,500 dzieci płci męzkiej i żeńskiej; najwięcej dzieci mieści się w ochronie w gmachu po-dominikańskim przy ulicy Freta.

= Na odbytem w tych dniach posiedzeniu zgromadzenia felczerów warszawskich zapisano 59 uczniów, wypisano zaś na pomocników 9. Z przedstawionego zebranym sprawozdania rachunkowego okazuje się, iż kapitał obrotowy Towarzystwa wynosi sumę rs. 3697 kop. 96. Zgromadzenie w roku ubiegłym miało dochodu rs. 1618 kop. 20, wydatki zaś uczyniły rs. 1571. Główną rubrykę wydatków stanowiły: wsparcia stałe i jednorazowe, koszta leczenia w szpitalu, lekarstwa i pogrzeby rs. 735 kop. 83½. Na członka rady gospodarczej zaproszono p. Franciszka Stokowskiego. Zgromadzenie felczerów, jak tego dowodzą posiadane dokumenty, istnieje już lat 290, t. j. od roku 1592-go. W zachowaniu zgromadzenia znajdują się przywileje na pergaminie z własnoręcznym podpisem Zygmunta III go z roku 1592 go, Władysława IV-go z roku 1633 go, Jana Kazimierza z roku 1655-go, Jana III go z roku 1694 go. Augusta II-go z roku 1701-go i Augusta III go z roku 1748-go.

= W Bobinie, zmarł w tych dniach Alfred hr. Łoś, człowiek prawy, powszechnie szanowany.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze rozmaitości pierwsze przedstawienie trzyaktowej komedji Zofji Mellerowej „Kto winniejszy“.

* Na scenie teatrzyku malego wznowioną zostanie słynna farsa Nestroya „Chcę sobie pohulać“.

* P. Sawaniewski, tenorzysta, który przed kilkoma miesiącami odbywał już próbę na scenie teatru wielkiego, ma się dać słyszeć w partji Raula w „Hugonotach“.

* W „Mefistofelesie“ Boity partję Fausta powierzono p. Kwiecińskiemu.

* W dniu 25-ym b. m. odbyć się ma koncert na rzecz niezamożnych studentów warszawskiej szkoły weterynaryjnej.

* W dzisiejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego da się słyszeć po raz pierwszy p. Otto Hohlfeld, nadworny skrzypek heski.

= Poważna praca.

Z początkiem nowego roku ukazał się „Łacińsko-polski słownik do źródeł prawa rzymskiego“, ułożony staraniem profesora uniwersytetu dra Teodora Dydyńskiego.

Krytyczna ocena gruntownej tej a mozolnej pracy należy do czasopisma prawniczego, tu więc tylko zaznaczyć chcieliśmy, iż prof. Dydyński przez ułożenie rzeczonego słownika zjednał sobie niepospolitą zasługę w literaturze ojczystej, dając kształcącej się młodzieży w rękę klucz, za pomocą którego będzie mogła usunąć trudności językowe w zrozumieniu źródeł prawa rzymskiego.

Przy opracowywaniu niniejszego specjalnego słownika miano na uwadze nietylko młodzież akademicką, ale i praktycznych pracowników, znawców przedmiotu, którym praca powyższa posłużyćby mogła jako podręcznik, obejmujący szczegółowy wykaz wyrazów technicznych, główny materjał zbiorów justynjańskich i literaturę prawną pisarzy wyłącznie polskich.

Z przedmowy autora przekonywamy się, iż w obrobieniu pewnego materjału prawnego przyjęli udział młodzi pracownicy w dziedzinie prawa rzymskiego, kandydaci prawa, pp. Walewski, Wierzchlejski i Wodziński.

Kosztowne wydawnictwo słownika umożliwiła szlachetna pomoc materjalna p. Jana Blocha.

= Uwaga.

Rozeszła się pogłoska, iż towarzystwa ubezpieczeń obok podniesienia opłat, utrudniają znacznie w obecnym czasie ubezpieczenia fabryczne.

Utrudnienia te, jak nam mówiono, odnoszą się nawet do fabryk dawniej już ubezpieczonych, którym obecnie wysokość ubezpieczenia jest zmniejszana z racji... niebezpieczeństwa od ognia.

Niektóre towarzystwa uważają za wielce podlegające niebezpieczeństwu cukrownie, inne znów fabryki tkackie...

Cośby jednak stałego postanowić i publiczność o tem zawiadomić należało?

= Ceny ziemi.

Ceny ziemi pod Warszawą bezustannie rosną.

Od jednego z ogrodników, pragnących ogród handlowy założyć, żądano za pięć morgów 300-prętowych ziemi czynszowej, o kwadrans drogi od drogi żelaznej obwodowej, przy plancie kolei warszawsko-wiedeńskiej 19,000 rs.

Na gruncie tym, oprócz nieosobliwych zabudowań i około 100 drzew owocowych, niema nic więcej—że zaś opłata czynszowa na Woli wypada bardzo drogo, przeto po dodaniu tejże do ceny szacunkowej wypada za mórg przeszło po 4,000 rs., a więc za włókę 120,000 rs...

Fakt ten podaje *Ogrodnik polski*.

= Oryginalne.

W jednej z tutejszych świątyń protestanckich zaszedł fakt oryginalny.

Na kazaniu zapowiedziano, iż wyznawca kościoła katolickiego, pragnąc przejść na łono reformowanego, odwoła publicznie dawne swoje wierzenia...

Jakoż po chwili odbyła się ta nieznana ceremonja w kraju naszym, wywołując na parafianach wrażenie niemiłej nowości.

Uroczystość rzeczona odbyła się wskutek woli konsystorza, bez porozumienia się z kolegium, które podobno zaprotestowało przeciw inowacji, mogącej sprowadzić kolizje pomiędzy parafianami a ludnością katolicką, z którą względy wyznaniowe nigdy jej dotąd nie różniły...

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Pozwól iż za pośrednictwem twego pisma zwrócę się do sz. zarządu miejskiego z prośbą o wydelegowanie jednego z urzędników do obejrzenia ulicy Dzielnej i jej okolic.

Kupy błota sięgające niemal do wysokości piętra, rozciągają się tu po obu stronach ulicy tamując przejazd i roznosząc woń wprost nieznośną a dla zdrowia najszkodliwszą.

Z szacunkiem
Maurycy Wiederschall.

= Po karnawale.

Żaden nieboszczyk tak prędko w nicość się nie zamienia, jak ten najwrzawniejszy i najskoczniejszy ze wszystkich... karnawał.

Dziś o północy wydał ostatnie tchnienie, a dziś przed południem już był popiołem.

Popiołu tego nie złożono do urny na pamiątkę, jak to starożytni czynili z prochami drogich zmarłych, ani go nie rozwiano na cztery wiatry, jak to robiono z popiołami nieboszczyków, o których niewarto było pamiętać.

Wysypano go na glowy...

To prawda, że i głowy bywają niekiedy wiatrem podszyte.

Sic transit gloria mundi, tak przebrzmiała sława zapust tegorocznych, krótszych lecz za to bardziej ożywionych niż zwykle.

A jednak ten meteor, który zabłysnął i znikł i po którym tylko garstka białego pyłu pozostała jako pamiątka, iluż miał wiernych i niezmordowanych służebników i czcicieli!...

Niektórzy z nich, młodsi, zapaleńsi, gorętsi, ludzie niestety coraz rzadszego już rodzaju, którzy nic nigdy nie robią od niechcenia, ale wszystkiemu do czego się wezmą, czy pracy czy zabawie, mniejsza o to, oddawać się zwykli całą duszą, doprowadzili wysiłki balowe do prawdziwego bohaterstwa.

Jednym z takich np. był dobrze znany w kołach naszego miasta utalentowany artysta-malarz p. S., zapalony miłośnik choreografji salonowej, sztuki o którą paleta nie potrzebuje być zazdrosną...

Zapraszany wszędzie, rozrywany, porywany, doskonały wodzirej taneczny, pan S. często dzielić musiał swoją osobę między dwa domy w ciągu jednego wieczoru, tak że przeciętnie tańczył przez półtora wieczoru dziennie, co czyni od Bożego Narodzenia do Popielca 66 wieczorów.

Licząc 5 godzin na każdy wieczór, wypadnie godzin 330...

Potrąciwszy połowę na wszelkie przerwy, pauzy, herbaty, kolacje i wypoczynki, nogi jego były w ruchu przez godzin 165.

Według obliczeń dokonanych przy pomocy metronomu Mältzla, uwzględniając różnice temp rozmaitych tańców, tancerz robi na minutę średnio 70 *pas*, których każde ma przeciętnie 370 centymetrów długości.

Szujski, którego wpływ przeważny na ruch piśmiennictwa u nas każdy uznawał i każdy oceniał, posiadał dwa szacowne przymioty, które bądźcobądź nie często idą z sobą w parze.

Obok niezwykłego talentu poetycznego, był to człowiek gruntownie wykształcony, a wykształcony różnostronnie, tak, że dziwić się przychodziło, jakim sposobem w młodym jeszcze wieku starczył mu czas na nabycie tylu i tak różnorodnych wiadomości, na dokonanie prac, które zdawały się uciążliwe dla całego grona ludzi w jednej działających myśli.

A wszystko to połączone było z niepospolitą skromnością, z zadziwiającą prostotą w obejściu, z życzliwem współczuciem dla każdego kto w najdrobniejszej nawet mierze przykładał się do rozwoju krajowego piśmiennictwa, do stwierdzenia dziejowego naszego stanowiska, do społecznego dobra, jakie mu się wydawało najczyściej wypływającem z ducha narodowego.

Tych parę słów pisanych pod wrażeniem smutnego ciosu, jaki spotkał wszystkich miłujących dobro literatury ojczystej, pobieżnie tylko i niedokładnie podają kilka rysów charakteru człowieka. Stanowisko Szujskiego, jako uczonego, poety i historjografa, dopomina się sumiennego ocenienia i uznania zasługi, która na przekór zwykłym objawom zdarzającym się przy skonie ludzi, wychylających głowę ponad ogół, rosnąć będzie w czasie i oddaleniu. Bo któż dokończy tyle prac rozpoczętych już lub zamierzonych na długie lata niespożytego trudu, kto potrafi uporać się z materjałami, jakie ten olbrzymiej wytrwałości człowiek gromadził bez ustanku, kto podejmie tyle różnorodnych zajęć, pod któremi łamałyby się barki najpotężniejszych nawet duchowych siłaczy?

Takich ludzi według rzeczywistej zasługi ocenić można należycie wówczas dopiero, kiedy ich już nie stanie!

Ale Szujski czynił więcej nad to wszystko, był to człowiek ofiary...

Obdarzony od natury niepoślednim talentem poetycznym, uznał on wcześnie, iż talent wówczas tylko skutecznie i z prawdziwym pożytkiem działać może na społeczeństwo, kiedy na posługi jego oddamy obszerne wykształcenie, rozjaśniające drogi i wskazujące kierunek, jakiego ma się trzymać. Rozpoczął więc pracować, rozpatrywać się w materjałach dziejowych, a że do wszystkiego, co przedsiębrał, wlewał całą działalność swojej duszy, całe siły swojego wątłego ale odżywiającego się silną wolą ciała, praca ta tak pochłonęła wszelką jego usilność, wszystkie zasoby myśli jego i wiedzy, że ów piękny dar jakim go Bóg obdarzył, poszedł na jej usługi, nagiął się do jej wymagań, słowem z przewodnika stał się pomocnikiem tylko. Bo Szujski wiedział dobrze, że ludzi talentu nam nie brak, ale że sumiennych pracowników, którzyby działalność swoją opierali na ważnej i nigdy nie zmieniającej się prawdzie, bardzo ograniczoną ilość tylko liczymy.

Było to najwyższe poświęcenie jakiem człowiek poszczycić się może, poświęcenie wybrańca, mogącego tworzyć i kreślić plany, co się wprzęga do grona pracowników, układających cegły do podparcia gmachu, który wieki pokryły szczerbami i rysami, ale którego posada trwa jeszcze ciągle silna i nienaruszona.

To dzielne serce, ta pogoda niczem niezachmurzona, ta niezwalczona i niewyczerpana wytrwałość, dziś już pokryły się kirem grobowym.

Niechaj Bóg da wieczny odpoczynek niestrudzonemu bojownikowi, który w jego imieniu i pod godłem prawdy, walczył do ostatniej chwili życia i chyba tylko w grobie zaznał odpoczynku.

Działalność Józefa Szujskiego na polu historycznem, literackiem i politycznem rozpoczęła się mniej więcej w r. 1857-ym.

Do roku bieżącego zatem w przeciągu niespełna lat trzydziestu ogłosił on drukiem około 50 dzieł większych i mniejszych rozmiarów, z których wymieniamy poniżej głośniejsze:

Dzieła historyczne:

„Dzieje Polski“ w czterech tomach (1862—1866), „Kilka prawd z dziejów naszych“ (1867), „Roztrząsania i opowiadania historyczne“ (1876), „Rys dziejów piśmiennictwa świata niechrześcijańskiego“, „*Scriptores rerum polonicarum*“, „Uchwały zjazdu radomskiego w 1584 r.“, „Historji polskiej ksiąg 12-cie“, „Kraków od początku XV-go wieku“, „Odrodzenie i reformacja w Polsce“ (odczyty), „*Die Polen und Ruthenen in Galizien*“ (1882) i inne.

Dramata:

„Halszka z Ostroga“, „Królowa Jadwiga“, „Twardowski“, „Adam Śmigielski“, „Dwór króla Władysława“, „Dzierżanowski“, „Jerzy Lubomirski“, „Kopernik“, „Maryna Mniszchówna“, „Śmierć Władysława IV-go“, „Zborowscy“ i inne.

Studja literackie:

„Nieznany poemat satyryczny z XVII wieku“, „O trenach Kochanowskiego“, „O ojcu zadżumionych Słowackiego“ itd.

Został też po Szujskim spory zbiór broszur politycznych, odnoszących się po większej części do spraw poruszanych na galicyjskich sejmach, wreszcie przekłady kilkunastu utworów Arystofanesa, Eschyla i Kalderona.

Na tem miejscu dodać jeszcze winniśmy, iż przedstawiciele piśmiennictwa i dziennikarstwa warszawskiego wysłali w dniu dzisiejszym telegram kondolencyjny na ręce dra Józefa Majera, prezesa Akademji umiejętności w Krakowie.

Czyni to 259 metrów na minutę, $15\frac{1}{2}$ kilometra na godzinę, a 344 mil geograficznych na cały przeciąg tak przepędzonego karnawału — długość ta równa się drodze z Warszawy do Madrytu na Paryż z przebyciem Pireneów w hołubcach!

Obliczeniu temu niepodobna zarzucić przesady...

Wszakże pewien podróżnik niemiecki przebył pieszo w ciągu sześciu tygodni drogę z Lipska do Syrakuzy, a ten przecież nie pędził tempem walca ani galopa.

Powinszować tej siły, tej energji, tego zdrowia i tej młodości, której oby wystarczyło na długo!

= Dwa podpalenia.

W domu pod nr. 34-ym przy ulicy Wilczej, pod drzwiami mieszkania państwa W., spostrzeżono tlące się pakuły i słomę.

Jak się okazało, ogień podłożyła umyślnie wydalona niedawno służąca państwa W.

Również na Nalewkach pod nr. 13-ym zapaliły się schody frontowe.

Ogień stłumili w zarodku mieszkańcy.

Bliższe oględziny wykazały, iż schody były polane naftą, a prócz tego znaleziono pakuły zmoczone naftą, słomę i gałgany.

Sprawcy tego czynu nie wykryto.

= Zbrodnia czy wypadek?

Zostająca na kuracji u akuszerki przy ulicy Długiej pod nr. 32-im Sura S. powiła niemowlę płci żeńskiej.

Dziecię to w trzy dni potem znaleziono uduszone.

Istnieje przypuszczenie, iż biedne niemowlę padło ofiarą zbrodni.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały przy ulicy Chmielnej pod nrem 31 stolarz Jakób G. usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie.

Na szczęście zamiar ten spostrzegł 12-letni chłopiec, i przeciął postronek.

Udzielona pomoc przyprowadziła samobójcę do zmysłów.

Powodem zamachu była rozpacz po żonie, która go niedawno opuściła.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym zdarzyły się dwa wypadki nagłej śmierci.

W pralni hotelu europejskiego zmarła nagle praczka Józefa St.

W domu pod nrem 6 przy ulicy Ostrowskiej wyzionął ducha Antoni K., właściciel domu.

W obydwóch wypadkach zarządzono dochodzenie sądowo-lekarskie.

= Oświata.

Koszta utrzymania zakładów naukowych męzkich i żeńskich w gubernji lubelskiej wyniosą w roku bieżącym rs. 173,630 kop. 58.

Z sumy tej zakłady męzkie otrzymają rs. 118,980 kop. 58, żeńskie zaś rs. 54,650.

Najwięcej kosztuje utrzymanie Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji (Puławach), gdyż rs. 46,770, gimnazjum męzkie w Lublinie otrzyma rs. 22,603, takież gimnazjum w Zamościu—rs. 12,125, gimnazjum męzkie w Lublinie—rs. 12,225, takież progimnazjum w Zamościu—rs. 9,150, a 6-klasowy instytut Maryjski w Chełmie—rs. 33,275.

= Z Łodzi.

Według danych urzędowych, w roku 1882-im w Łodzi ochrzczono na wiarę katolicką 2,956 dzieci, czyli 1,494 chłopców i 1,462 dziewcząt.

Związki małżeńskie zawarło 672 par.

W pomienionym roku zmarło ogółem 2,109 osób, t. j. 1,075 mężczyzn i 1,034 kobiet.

Na łono kościoła katolickiego przeszło 30 ewangelików.

= Zakład przemysłowy.

W Płocku powstać ma wkrótce nowy zakład przemysłowy.

Będzie to młyn parowy, założony przez spółkę kapitalistów.

Nowy młyn, jak donosi *Kor. płocki*, ma stanąć przy ulicy Królewieckiej, naprzeciwko nowego rynku.

= Z miłości.

We wsi Baszowicach, w pobliżu Warszawy, 19-letni parobczak Franciszek M. odebrał sobie życie przez powieszenie.

Powodem samobójstwa było odmówienie mu ręki przez rodziców dziewczyny, o którą się oświadczył.

= Zbrodnia.

Na plebanję w Prawnie, w gubernji lubelskiej, jak donosi *Gaz. lub.*, napadli w tych dniach złoczyńcy, w liczbie, o ile sądzić można, trzech.

Zbrodniarze, dostawszy się do mieszkania, rzucili się najpierw na proboszcza, ks. Kazimierza Dmowskiego, liczącego lat 70, i bijąc go pałkami po głowie, odebrali mu życie.

Następnie postąpili podobnież ze śpiącym w tymże pokoju krawcem z Józefowa, 70-letnim Mendlem Szrajbmanem, który jednak stracił tylko przytomność pod ciosami, a następnie przyprowadzony został do życia.

W końcu Ignacy Jarosz, służący księdza, który przybiegł z pomocą, ciężko został poraniony.

Złoczyńcy, dokonawszy potrójnej zbrodni, zabrali kielich srebrny, łańcuszek złoty, zegarek, futro szopowe, 90 rs. gotówką i 5 listów zastawnych.

Listy te były serji pierwszej z roku 1869 i nosiły numera: 115,706, 164,600, 144,882, 110,751 i 160,411.

Podanie numerów listów zastawnych ułatwić może wykrycie zbrodniarzy.

Ze świata

× **Karol Brochwicz-Rogoyski**, b. oficer b. wojsk polskich, sekretarz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, zmarł w tych dniach we Lwowie, przeżywszy lat 80.

× **Lwowskie Towarzystwo przyjaciół** sztuk pięknych, wybrało na premjum dla członków swoich znane płótno Pawła Merwarta „Sarę“.

× **Woda w Warcie** podniosła się w tych dniach zatrważająco.

× **Medjum polskie.** Głośny Slade podczas ostatnich swoich produkcyj, które w New-Yorku powszechne obudziły zajęcie, posługiwał się jako medjum niejaką panną Izabelą Załuską.

× **Bryczka.** Angielski pisarz Berdmore, znany pod pseudonymem „Nimohwich“, napisał monografję wehikułów, pod tytułem: „*Corriages, Roads and Coaches*“, w której nasza bryczka pozyskała dla siebie chlubne odznaczenie!...

× **Znany fizjolog Helmholtz**, profesor uniwersytetu berlińskiego, otrzymał od cesarza Wilhelma indygenat szlachecki.

× **Symfonja Moszkowskiego** „Joanna d'Arc,“ wykonana po raz pierwszy w berlińskim „Concerthausie“, a obecnie powtórzona tamże przez nową orkiestrę Bilsego, zwróciła na siebie powszechną uwagę niemieckiej publiczności i krytyki.

× **Juljusz Simon** ogłosił drukiem nowe dzieło pod tytułem: „*Dieu, patrie, liberté*“, w którem walczy przeciwko anti-religijnym i represyjnym dążnościom, ujawniającym się w ostatnich czasach we Francji.

× **„Mam'selle Nitouche“**, taki jest tytuł najnowszej trzyaktowej opery komicznej, robiącej furorę w Paryżu. Libretto do niej pisali Meilhac i Millaud—muzykę Hervé. Współzawodniczka „Niniche'y“, „Lili“ i „La femme à Papa“ obiegnie zapewne całą Europę... ale, że bez pani Judic, zatem z mniejszem może powodzeniem.

× **Napad na tramwaj.** Ostatniemi czasy w Konstantynopolu wskutek niedostatecznego oświetlenia ulic, napady i rabunki do tego stopnia się powiększyły, iż pewnego wieczora cała banda złodziejów rzuciła się na idący z przedmieścia Sziszli tramwaj. Rabusie, zatrzymawszy konie i grożąc śmiercią pasażerom, zyskali suty łup pieniędzy, zegarków i kosztowności.

× **Uczciwy bandyta.** Przed dwunastu mniej więcej laty zmarł w Adrjanopolu pewien bogaty kupiec, zapisawszy w testamencie 280 dukatów klasztorowi św. Pankracego w Macedonji. Braciszek, odwożący legat klasztorowi, napadnięty został w drodze przez zbójców, którzy mu pomimo zapewnienia, iż należą nie do niego, owe 280 dukatów wydarli. Herszt jednak złodziei wydał poszkodowanemu kwit na powyższą sumę, obowiązując się zwrócić takową komu należy „w lepszych czasach...“ Jakoż przed kilkoma dniami zjawił się w klasztorze ów bandyta i wypłacił najsumienniej skradzione pieniądze, kazawszy zwrócić sobie kartkę, trafem tak długo przechowywaną.

× **Ciekawe spostrzeżenie.** Właściciele sklepów tabacznych w Bostonie i New-Yorku ułożyli statystykę swoich konsumentów, z której okazuje się, iż ilość palących w Ameryce zmniejszyła się po stronie mężczyzn, a za to popyt znalazł ujście w kobietach i dzieciach, które z procentem dawne ubytki wynagrodziły. Tablice porównawcze przedstawiają się w ten sposób, iż płeć piękna i dzieci zużywają 72%, reszta konsumcji tytoniowej przypada na mężczyzn, od której 18% odpada na flotę, żującą tytuń.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce z Warszawy.* — Dnia 23-go b. m.

— *Właścicielowi domu bankierskiego.* — Trudno sz. panie — nie możemy stanowczo.

— *Pani Franciszce S.* — Udał się przed laty kilkunastu do Paryża.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Rs. 20 zebrane z inicjatywy pani K. Tem. na wieczorze w resursie kupieckiej, rs. 1 zebrane u pani M. W. przy ulicy Chmielnej, zebrane w Lublinie po zabawie maskowej rs. 50, Kuczyński Józef z Nowoczerkaska rs. 1, za nieprzyjęty towar T. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

L. D. rs. 2, J. C. z powiatu kamienieckiego rs. 100.

Dla człowieka zasługi — w nędzy.

A. B. rs. 5, bon na sążeń drzewa.

Dla instytucji położniczej.

M. A. R. rs. 3.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

Zebrane u pp. Trębickich w Miastkowie rs. 4 k. 30.

— Rs. 10 na kościół Wszystkich Świętych od Julji Kleczkowskiej dla uproszenia Boga o zdrowie dla córki, z Dynaburga.

≅ W dniu wczorajszym, t. j. 6-go lutego, w kościele Panny Marji, na Nowem-Mieście, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panną Pauliną Iurską i panem Stanisławem Kornatowskim towarzyszem sztuki drukarskiej.

Szczęść Boże młodej parze!

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Józefa **Szujskiego**, profesora uniwersytetu krakowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w piątek, dnia 9 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłego. —509—

† Ś. p. Hieronim Pius **Bauer**, fabrykant złota malarskiego i czcionek drukarskich, po ciężkiej i długiej chorobie, dnia 5 lutego r. b. życie zakończył, przeżywszy lat 72. Pogrążona w głębokim smutku żona z synem i córkami zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 8 b. m., we czwartek, o godzinie **4 i pół** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —496—

† Ś. p. Lucio **Krauze**, syn Wilhelma i Joanny z Rentlow, przeżywszy 8 miesięcy, zmarł dnia 6 lutego r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 8 b. m., we czwartek o godzinie **3-ej** po południu, z domu pod nr 23, przy ulicy Leszno. —501—

† Jutro, we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Adama **Tymienieckiego**, syna Marji z Bagniewskich i Lucjana małżonków Tymienieckich, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na którą niepocieszona matka zaprasza krewnych i znajomych. —497—

† W dniu 8 b. m., we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. męża mego Witolda **Placzkowskiego**, doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z synem najuprzejmiej zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —490—

† We czwartek, dnia 8 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Romualda **Babińskiego**, doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona wraz z dziećmi i siostrami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —495

† Jutro, dnia 8 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Mrozowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z córkami i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego —494—

† We czwartek, dnia 8 b. m., jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Wróblewskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali rodzice wraz z rodzeństwem najuprzejmiej zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. —493—

† W dniu 8 b. m., we czwartek, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Juljana **Jasińskiego**, aptekarza, zmarłego w mieście Biłgoraju, jako w jedenastą rocznicę śmierci, oraz i Marjanny z Marjewskich **Jasińskiej**, zmarłej dnia 3 grudnia 1876 r., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które siostra zmarłego zaprasza. —487—

† We czwartek, dnia 8 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Matuszewskiego**, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —483

† W dniu 8 b. m., we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Alexandrowicza**, w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej odprawione będą msze św. o godzinie **8-ej**, **9-tej** i **11-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —477—

† Dnia 8 b. m., we czwartek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odprawione będą za spokój duszy ś. p. Franciszka **Michałowskiego**, msze św. żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —500

† W dniu 9 b. m., za spokój duszy ś. p. Michała i Kle-

mensa **Czerniawskich,** oraz ś. p. Józefa **Reindla,** odbędzie się msza św. o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą rodzina zaprasza życzliwych. —491

† Szanownemu duchowieństwu oraz tym wszystkim, którzy raczyli odprowadzić nieodżałowane zwłoki mego męża ś. p. Leonarda **Lisner,** na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne Bóg zapłać.

—502— **Matylda Lisner.**

† Szanownemu duchowieństwu parafji Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie i wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie odprowadzenia drogich nam zwłok ś. p. Zofji **Stawskiej,** jedynej naszej córki na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 31 stycznia r. b. składamy serdeczne Bóg zapłać.

492 **Antoni i Cecylja z Zaborskich Stawscy.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 5-go lutego. — Z powodu mającej zebrać się konferencji w sprawie żeglugi na Dunaju, *Nowoje wremia* wyraża powątpiewanie, czy doprowadzi ona do jakich rezultatów z powodu, że postanowienia międzynarodowych kongresów i konferencyj mogą być obowiązującemi tylko o tyle, o ile uchwalone były jednomyślnie. „Wskutek opozycji Rumunji, jeżeli ostatecznie sporne strony nie dojdą do jakiegoś polubownego porozumienia, konferencja może odroczyć rozstrzygnięcie politycznej kwestji, połączonej z technicznym nadzorem nad żeglugą i nad robotami około oczyszczenia koryta do pomyślniejszej pory, do *wojny przyszłości,* która siłą miecza musi rozstrzygnąć wszelkie zawikłane kwestje na wschodzie. Konferencja londyńska (jeżeli członkowie jej jeden po drugim nie zachorują, jakto już uczynił reprezentant Niemiec, który według doniesienia gazet berlińskich z powodu choroby odłożył swój wyjazd do Londynu), konferencja londyńska, powtarzamy, pokaże, o ile rząd austrjacki przejął się duchem zgody i gotowością do pozumienia, jak dalece jest skłonnym szanować prawa drobnych państw półwysku Bałkańskiego. Niechęć Rumunji do robienia ustępstw z krzywdą dla swoich praw zwierzchniczych jest łatwą do zrozumienia. Rumuńskie gazety uporczywie odpowiadają odmową na wezwania wiedeńskich polityków, aby się Rumunja poddała. Zdaniem publicystów bukareskich, jeżeli konferencja londyńska nie dopuści się gwałtu nad Rumunją, to i tak rumunowie otrzymają co im się należy, gdyż według ich zdania *wojna przyszłości* powinna wybuchnąć nie później, jak z wiosną bieżącego roku. Charakterystycznem jestto sangwinistyczne na wschodzie oczekiwanie wojny w chwili, kiedy właśnie tylko mowa o pokoju i przyjaznych porozumieniach.“

Petersburg 5-go lutego. — W tych dniach spodziewany jest tu b. minister wojny Milutyn.

Odessa 5-go lutego.— *Odesskij wiestnik* donosi, że z powodu wyborów odbytych w Czernichowie, wniesioną została skarga o przekupywanie wyborców.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 5-go lutego. — Obiega tu następująca lista przyszłego gabinetu. Juljusz Ferry, prezydjum i sprawy zagraniczne; Fallières — wewnętrzne; Waldeck-Rousseau—sprawiedliwości; Campenon—wojna; wice-admirał Cloué—marynarka; Tirard—finanse; Cohery—poczta i telegrafy. Podobno Fallières nie będzie kompletować swojego gabinetu przed rozprawami senatu, zapowiedzianemi na czwartek. W razie choroby prezesa ministrów w imieniu rządu przemawiać będzie Devès. W razie odrzucenia prawa przez senat, gabinet Fallières'a poda się do dymisji, a Ferry podejmie się utworzenia nowego.

Paryż 5-go lutego.— Głoszą, że Juljusz Ferry obejmie przewodnictwo gabinetu z powodu przedłużającej się choroby Fallières'a. Minister wojny wysłał jenerała Chagrin St.-Hilaire do Montpellier celem przeprowadzenia śledztwa przeciw pułkownikowi Castex.

Paryż 5-go lutego. — Dziś panował w senacie wielki ruch z powodu wyboru komisji dla wniosku o pretendentach. Juljusz Ferry dokładał wszelkich starań, aby nie dopuścić do konfliktu z izbą. Mimo tego hasło jego: „tranzakcja“ nie znalazło echa w senacie. Wybory wypadły w duchu wręcz przeciwnym dla prawa. Jeden tylko z wybranych przypuszcza tranzakcję. W pierwszem biurze Barthélemy de St. Hilaire przemawiał gorąco przeciw prawu; mimo tego wybrany 14 głosami przeciw 10. W drugiem biurze zwyciężył słynny adwokat Allou 18 głosami; jest on przeciw wszelkiej tranzakcji. W trzeciem biurze wyszedł z wyboru przeciwnik prawa Béranger; w czwartem biurze zwyciężył Testelin, będący za tranzakcją; w piątem przeszedł przeciwnik prawa Cordier; w szóstem hr. Saint Vallier; w siódmem Gouin; w ósmem Leon Say; w dziewiątem Waddington; wszystko przeciwnicy prawa. Wogóle głosowało przeciw uchwałom izby 142 senatorów, 103 bądź to za prawem, bądź za tranzakcją. Komisja ukonstytuowała się, sądzą, że rozprawy rozpoczną się już we czwartek.

Londyn 5-go lutego. — Sąd dubliński skonstatował już nieodwołalnie tożsamość ośmiu morderców Cavendisha i Burkego. Wszyscy są fanatycznymi fenistami. Na dachu mieszkania radcy gminnego Careya znaleziono ukryte dwa noże ze śladami krwi, są to prawdopodobnie narzędzia, któremi dokonano zbrodni w parku Fenix. Policja czyni dalsze poszukiwania.

Rzym 5-go lutego. — Konsystorz naznaczony na d. 26 b. m. Na tymże doręczonym zostanie kapelusz kardynalski msgr. Czackiemu i Bianchiemu, tudzież nastąpi prekonizacja kilku biskupów polskich.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Kraków 7-go lutego.

Józef Szujski zmarł w dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej rano. Pochowanie zwłok nastąpi w piątek lub sobotę.

Wiedeń 7-go lutego.

Koło polskie, powziąwszy uchwałę orzekającą, że posłowie Kamiński i Wolski dopuścili się ciężkiej obrazy honoru krajowej reprezentacji, w ślad tego głosować będzie za wyborem komisji śledczej, jeżeli lewica zażąda takowej. Hr. Stadnicki przyrzekł imieniem banku dla krajów złożyć potrzebne wyjaśnienia w sprawie, deponowanej w tymże przez barona Schwarza dla dra Kamińskiego sumy 625,000 złr.

Wiedeń 7-go lutego.

Konferencja ministrów uchwaliła wybudowanie strategicznej kolei do Munkacza, tudzież ułożyła szczegóły wykonania uchwalonej reorganizacji wojska. Dwa nowe pułki artylerji zostaną utworzone.

Berlin 7-go lutego.

Stan kataralny u cesarza nie ustaje, chrypka jednak przechodzi. Od kilku dni cesarz zaniechał wyjazdów.

Berlin 7-go lutego.

W przebiegu choroby księcia kanclerza znaczny zwrot ku lepszemu. Zupełnego wyzdrowienia spodziewają się w ciągu dwóch tygodni.

Paryż 7-go lutego.

Juljusz Ferry ma utworzyć nowy gabinet bez względu na rezultat obrad piątkowych w senacie. W komisji przemawiają najgoręcej przeciw prawu Allou, Say, Waddington i Barthélemy St. Hilaire.

Paryż 7-go lutego.

National zapewnia, iż bez względu na decyzję senatu minister wojny przedstawi do podpisu prezydenta rzeczypospolitej dekret pozostawiający książąt orleańskich w stanie rozporządzalności.

Paryż 7-go lutego.

Komisja senatu wybrała senatora Allou sprawozdawcą prawa o pretendentach. Rozprawy odbędą się w piątek.

Londyn 7-go lutego.

Dzisiejsze *Times* donoszą, że właściwą przyczyną odroczenia konferencji dunajowej było niedostarczenie przez kilka rządów swoim posłom w porę instrukcyj. Termin zebrania się konferencji dotąd niepewny.

Konstantynopol 7-go lutego.

W. Porta zrzekła się wysłania osobnego delegata na konferencję londyńską. Dekret khedywa Tewfika z d. 5 b. m. mianuje Abdurrhama Rudżi baszę prezesem komisji wynagrodzenia szkód, Jakuba Artina baszę wiceprezesem, a delegatów Anglji, Austrji, Niemiec, Francji, Włoch, Rosji, Grecji i Stanów zjednoczonych członkami tejże. O zbiorowej reprezentacji reszty państw niema w dekrecie mowy.

Belgrad 7-go lutego.

Wielu przebywających tu czarnogórców otrzymało rozkaz niezwłocznego opuszczenia Serbji.

Petersburg 7-go lutego.

Dzienniki w pełnych uczucia wyrazach witają Najwyższy Manifest o mającej się odbyć Świętej Koronacji. Widzą one w tem objaw zupełnego uspokojenia umysłów czego następstwem będzie ożywienie handlu i przemysłu. Zwracając uwagę na objaśnienie powodów dla jakich uroczystość była odroczoną, dzienniki mówią, iż uczucia wyrażone przez Najjaśniejszego Pana znajdą żywy odgłos w sercach całego narodu wierzącego i oddanego swemu Monarsze.

Nowy Jork 7-go lutego.

Wylewy w Ohio, Indjanie i Pensylwanji wyrządziły straszne szkody. Wiele linij kolejowych stoi pod wodą, a mosty zerwane. W Clevelandzie szkodę oceniają na miljon dolarów. W Bradfordzie (Pensylwanja) połowa dzielnicy kupieckiej zanurzona w wodzie, 500 domów zalanych, mieszkańcy wyższych piętr uratowani. W Meadville 300 osób uratowało się na łodziach. Fabryki w Indjanopolis mocno ucierpiały. Zdarzyło się kilka przypadków na kolejach, wiele osób zaginęło, znajdując śmierć w nurtach wody. W Illinois i Newhampshire były trzęsienia ziemi.

Siódme (i ostatnie) posiedzenie zjazdu górniczego W WARSZAWIE.

Dzisiejsze posiedzenie otwarto o godzinie 1-ej po południu.

Na stół obrad wchodzi sprawa taryf kolejowych dla węgla, opracowana przez specjalną podkomisję, która wczoraj wieczór skończyła swoje czynności.

W imieniu podkomisji wygotował referat p. Niedźwiedzki.

Referat p. Niedźwiedzkiego nie jest czytany, wniesiono go tylko do protokułu.

Departament zezwolił na utworzenie stałej podkomisji zjazdu górników polskich, która będzie funkcjonowała od pierwszego zjazdu do drugiego, przez rok cały. Do tej podkomisji ma wejść trzech członków. Ponieważ sprawy okręgu zachodniego są bardziej skomplikowane i ważne niż wschodniego, więc też do podkomisji wypadałoby wybrać dwóch członków z I-go i jednego z II-go okręgu górniczego.

Urzędownie podkomisja ta ma nosić nazwę „pełnomocników zjazdu“, czasowo wybranych do spraw górniczych, celem porozumiewania się z władzami.

Wybrano większością głosów pp. Bocheńskiego, Strassburgera i Mauwego. Ponieważ p. Strassburger wymawia się i odkłada odpowiedź do jutra, więc miejsce jego zajmie p. Harting, jako z kolei mający większość głosów za sobą.

P. Koeppen czyta rezolucje zjazdu, których tutaj nie powtarzamy szczegółowo, ponieważ komunikowaliśmy je w czasie posiedzeń. Są to postulaty co do cła od węgla, taryfy kolejowej, opłaty za węgiel stracony, stacji przeładowywań Praga, przedłużenia linji drogi żelaznej dąbrowskiej, cła od żelaza, koksu bez cła, innych artykułów bez cła, wywłaszczeń, pożyczek, zniesienia koncesji na kopalnie rudy, bocznej linji do Przedborza, dynamitu w Suchedniowie w magazynie rządowym, cła od cynku, zniesienia cła od surowego cynku, dróg bocznych i podjazdowych, szos, kolei konnych, włościańskich gruntów, map kopalni, projektu sztygarów, kasy emerytalnej dla I go okręgu, kas wzajemnej pomocy w II-im okręgu.

Rezolucje te będą dziś podpisane przez członków zjazdu, jutro odlitografowane i wszystkim rozdane.

Wszystkie protokóły posiedzeń i referaty będą drukowane.

Zjazd został zamknięty w dniu dzisiejszym o godzinie wpół do trzeciej.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny panie redaktorze!

Wezwany w charakterze przedstawiciela zakładów metalurgicznych (żelaza i stali) do uczestniczenia w pracach zjazdu górników, protestowałem na posiedzeniu z dnia 31 stycznia przeciwko proponowanemu podwyższeniu cła wchodowego od węgla kamiennego na granicach Królestwa, o tyle, o ile cło to nie będzie zarówno zastosowane do węgla wprowadzanego wszystkiemi innemi granicami państwa.

Proponowane podwyższenie cła wchodowego na węgiel, przedmiot pierwszej potrzeby, do 2½ kopiejek złotem, czyli 4 kopiejek papierami, wyniosłoby 25 kopiejek na korzec węgla sprzedawanego na wa-

gonach dostawionych do stacji Dąbrowa za cenę wynoszącą około 35 kopiejek!

Takie cło, mające na celu podwyższenie cen węgla, stałoby się nie do zniesienia dla przemysłu wyżej wymienionego i przeszkodziłoby jednocześnie możności wywozu węgla do dalszych okolic, gdzie dziś już konkuruje i zaledwie konkurencję podtrzymać może z dobrym węglem zagłębia donieckiego.

Cel zatem główny, powiększenie zbytu naszego węgla kamiennego zostałby zupełnie chybiony.

Oto jest to, co powiedziałem, lub co raczej za mnie (zbyt słabo mówiącego po rosyjsku) powiedziano na rzeczonem posiedzeniu, a co ku wielkiemu zdziwieniu memu w relacji z tego posiedzenia w dzienniku pańskim zupełnie zmienionem znalazłem.

Prosząc pana o zamieszczenie niniejszych słów w najbliższym numerze *Kurjera Warszawskiego*, pozostaję z uszanowaniem

W. E. Rau.

Przyp. red.

W objaśnieniu powyższego pisma wypada nam dodać, iż na posiedzeniach pierwszych p. Rau nie przemawiał osobiście, jako nie znający języka urzędowego, lecz upoważniał do zabierania głosu w swojem imieniu pana Reina, repr. tow. gazowego.

W takich warunkach trudno było rozróżnić, kiedy p. Rein przemawiał w interesie własnym, a kiedy w interesie p. Rau.

Zresztą, słów przytoczonego wyżej listu zupełnie na posiedzeniu nie słyszeliśmy...

— *Wyjaśnienie.* W ostatniem sprawozdaniu z dyskusyj o kasie emerytalnej, w ustępie o referacie p. Hempla czytać należy, iż autor projektu urządzeń emerytalnych jest stanowczym tychże zwolennikiem.

Giełda.

Dnia 7-go lutego 1883 roku.

Pogłoski, które już wczoraj wstrzymały — jak o tem wspominaliśmy w naszem sprawozdaniu — giełdę naszą w ruchu zwyżkowym dla walut zagranicznych, pomimo wskazówek berlińskich — sprawdziły się.

Telegramy już w chwili oddania pisma naszego do druku nadeszłe, dowiodły racjonalności zwrotu przeciwnego.

Wiadomości te wywarły właściwy a silny wpływ i na giełdę berlińską. Wieczorem nadeszły wieści o podniesieniu wartości rubla w Berlinie o 1 m. 30 f. na 100 rs. do 202.20 na dostawę natychmiastową i o 1 markę do 201.75 na dostawę końcomiesięczną.

Za tą wysoką zwyżką berlińską giełda warszawska śpieszyła dzisiaj, ale nadążyć nie mogła, tak, że mimo znacznej różnicy stanęliśmy powyżej równi berlińskiej.

Następujące cyfry wykażą rezultaty dnia dzisiejszego, przyczem pamiętać należy, że kurs 202.20 za 100 rubli odpowiada kursowi 49.45 rs. za 100 marek, bez kosztów tranzakcyj.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądanie obniżyło się o 12½ kop. do 49.77½, płacono 2½ do 5 kop. niżej — przy usposobieniu zniżkowem niezachwianie.

Usposobienie to uwidoczniło się jeszcze wyraźniej przy krótkoterminowych, za które żądano 49.67½ — o 15 kop. niżej niż wczoraj. Płacono z początku tenże kurs, później zaś coraz niżej aż do 49.55 przy końcu giełdy.

Wekslami na pomniejsze miasta niemieckie nie obracano.

Na Londyn za długoterminowe, rzadko notowane, żądano 10.08, za krótkoterminowe zaś 10.07 — o 1½ kop. na 1 ft. ster. taniej. Płacono za jedne i drugie 10.06½, a w końcu za krótkoterminowe 10.06.

Żądania na Paryż obniżyły się tylko o 5 k. do 40.40, w płaceniu obniżka widoczniejsza, zaczęto bowiem od płacenia 40.35, skończono na 40.25 — o 15 kop. taniej niż wczoraj.

Na Wiedeń żądano niżej niż wczoraj o 40 kop. — 84.85, płacić zaczęto 84.70, w końcu zaś wyżej 84.65 płacić nie chciano.

Półimperjały 8.31, ruble srebrne 1.37 — bez tranzakcyj.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne jakkolwiek na cenie nie straciły, jednakże cokolwiek więcej podawane, obniżone zostały w żądaniu o 5 kop. do 87.30 za większe odcinki.

Pożyczka wschodnia I-sza i II-ga cokolwiek taniej mogłaby być nabywaną. Dokonano tranzakcyj emisją III-cią po 90.65 i 90.75. Po tym ostatnim kursie jeszcze byli nabywcy przy braku oddających.

Listy zastawne ziemskie ciągle w cenach bardzo wysokich. Płacono za A. i B. serji I-ej — 99.85, przy żądaniu *pari*. A. i B. serji II-ej — 99.75 do 99.85, przy żądaniu 99.90. Serji III-ej — 99.45 bez zmiany.

Listy miejskie bez obrotu. Żądania bez zmiany.

Akcje bez obrotu.

Godzina 12½. Weksle długoterminowe na Berlin 49.70 płacić chciano przy usposobieniu zniżkowem, podsyconem korzystnemi dla rubli taksacjami.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-m lutego 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Naftal Kraushar Pawia—Gromb,—praporszczyk Gałachow Bielańska Paryż—Sergjusz Michniewski Smolna szkoła weterynaryjna— Fidler Rymarska 8 — Liwicki — Samitowski szewc—Szymon Golis—Sobel—Federman Lipowa 8—Trzciński Chmielna 19—Lustuk dla Rotkila Mostowa 40—Ludwik Herman Dobra 12—Mojsza Szymon Sztajnberg—E. Łot. G. Bitif magazyn apteczny—N. Kucharkin.

ZADANIE KONIKOWE.

fa	to	na	du	płyn	rzy	czy	drze
nie	to	le	ste	pias	mią	nem	przej
nie	na	zji	spo	wscho	brem	gu	stym
a	kój	bo	go	bie	brze	bo	sre
ce	re	ste	słoń	nie	dzo	ło	nym
gni	ce	jak	ne	w oko	o	gu	tru
ją	słoń	ka	nie	co	cie	noc	pro
cis	o	ce	płe	po	mie	u	jak

L. M.

Rozwiązanie zadania arytmetycznego, umieszczonego w nrze 22.

Pierwszy chłopiec w ciągu 12 minut będąc czynny 9 minut, włoży w opaski 207 egz. *Kurjera*; drugi w tym samym czasie będąc zajętym przez 10 minut, włoży 210 opasek. Razem więc w ciągu 12 minut opaskowanych będzie 417 egzemplarzy, zaś w 108 minut 3,753 egz. W ostatnią minutę będzie włożone w opaski jeszcze 44 egz.; do pozostałej zaś całkowitej reszty brakujące opaski chłopiec pośpieszniej wkładający włoży 2 egz., drugi zaś 1 Tym sposobem na włożenie wszystkich egzemplarzy *Kurjera* w opaski będzie potrzeba **109²/₂₃ minuty.**

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Modniarki“. Jutro: „Duch wojewody“. ROZMAITOSCI: Dziś: „Kto winniejszy?“ (1-szy raz) i „Broń niewieścia“. Jutro: „Kto winniejszy?“ i „Przy kolei“. MAŁY: Dziś: „Życie paryskie“. Jutro: „Foka“.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— P. B. Dziękuję na początek, choć wyznaję, iż nań nie zasłużyłem. Zmartwiło mnie zakończenie—bezmyślnego żartu nie godzi się brać na serjo. W. W. N. —507—

— *Do niezarozumiałej!* Nie skazuje się na wygnanie największych nawet zbrodniarzy, bez dania im możności oczyszczenia się z zarzutów. Czekam okazji z niecierpliwością. L. —506—

— „Czerwona róża“ z 6-ej maskarady. — Stosownie do przyrzeczenia proszę do cukierni Janowskiego w piątek dnia 9 b. m. między godzinami 4—5 po południu.

—498— „Berlińczyk“.

— Do dzisiejszego nru dla wszystkich prenumeratorów dołącza się ogłoszenie o sprzedaży nafty kaukaskiej wyrobu towarzystwa braci Nobel.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 5.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bióuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Majątek Ziemski

do sprzedania lub zamiany na dom. 30 lub 60 włók, blisko Warszawy, bo o 2 stacje oddalony. Kompletnie urządzony z lasem dobrym i zagospodarowany.—Wiadomość Nowogrodzka № 14, mieszk. 6, od 11—5. 429

FLANELE
KASZMIRY
czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**
K. MANTEY,
Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.
KORCIKI 221r
KORCIKI FLANELE

Majątek Ziemski

do sprzedania, położony w gub. Piotrkowskiej, pow. Radomskim, rozległość wł. 11½, bez serwitutu, odległy od Radomska wiorst 6, z inwentarzami i zasiewami kompletnemi Wiadomość u właściciela w Gelonkach, p. Radomsk. 405

Ostrzeżenie.

W d. 9 Stycznia r. b., wyjeżdżając z Warszawy kol. Warsz.-Wied., skradziono mi pugilares, w którym znajdowało rs. 697 k. 25, gotówką, kontrakt na tegoroczną wełnę z Zygmuntem Markusfeldem, dziedzicem dóbr Stradzew w pow. Kutnowskim, na który to kontrakt zaliczyłem rs. 400, 2 kwity tegoż Markusfelda, jeden na 270, drugi na 2.0 rs., płatne d. 1 Sierpnia r. b., oraz 2 kwity Jana Kempińskiego, mieszkańca osady Żychlin, jeden na 150, drugi na 50 rs., tudzież „Ispołnitelnyj list“, na rs. 250 na Konstantego Guzińskiego, przytem paszport i inne drobne kwity, oraz fracht na 452 pudy pszenicy, wysłane z Pniewa do Łodzi.—Ostrzega się znalazcę, że kroki prawne, we właściwym czasie, zostały poczynione i że nikt z tych dokumentów korzystać nie może. Uczciwemu znalazcy zapewniam sowitą nagrodę.
426 **Mosiek Nejman** z Żychlina.

Subjekt i Uczeń

potrzebni są do Magazynu Bławatnego L. Falęckiego i Syna, Niecała 12. 458

Osada Młynarska
CACZNA

do sprzedania, w pow. Skierniewickim, gm. Doleck.—Młyn o 2-ch gankach francuzkich, cylinder, ganek do kaszy jęczmiennej, stęp 8, 2 forusze dubeltowe i jagielnik, gruntu morg 48 i p. 46 miary nowopolskiej, tak młyn, jako też budynki znajdują się w należytym porządku. Osada ta leży od st. dr. Warsz.-Wied. Skierniewice i Radziwiłów o wiorst 12.—Wiadomość na miejscu lub u p. Piechelskiego, **Skierniewice.** 446

Pracownia Zegarmistrzowska
L. W. Gostkowski & Co

w Genewie (Szwajcarja),
nagrodzona medalami na Wystawach Powszechnych, ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, że każdy zegarek, wychodzący z naszej fabryki, jest opatrzony świadectwem zaręczenia z własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu.—Na żądanie cennik wysyłamy franco. 215

Dla Teatrów Amatorskich!

Świeżo wyszła z druku
NAKŁADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki
W WARSZAWIE,
komedyjka w 1-ym akcie
ZOFII MELLEROWEJ
„STRADUJĘ”.
Cena kop. 40. 410r

W Alei Jerozolimskiej № 26, otwartą jest codziennie od godz. 10 rano do 4 po połud.
RUCHOMA
Wystawa Obrazów
Cena wejścia kop. 30. — **Dzieci i ucząca się młodzież płacą połowę.** 428

ŚLIZGAWKA
w Łazienkach

Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu.— Ostatnia illuminacja w Sobotę d. 29 Stycznia (10 Lutego). — Początek o godz. 7 wieczór. Szczegóły w afiszach. W Niedzielę d. 23 Stycznia (4 Lutego) od godz. 1 do 5 muzyka.—Ślizgawka w porządku. 428

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass:
1. der Werkführer Heinrich Adolf Striepe wohnhaft zu Warschau, Sohn des Schuhmachers Heinrichs Striepe, und dessen Ehefrau, Caroline geb. Gur-ky, beide wohnhaft zu Berlin, Sebastian Str. 33.
2. und die Auguste Marie Bertha Gundelach, wohnhaft zu Straussberg, vondem in Berlin, Pionir Str. 15, Tochter des Schuhmacher Mstr Johann Heinrich August Gundelach, und dessen Ehefrau Dorothee Friederike geb. Diewitz, beide wohnhaft zu Straussberg, die Ehe mit einander eingehen wollen.
Straussberg, den 27 Januar 1883.
410 Der Standesbeamte **Clemens.**



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 110
wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Stała sprzedaż
Puchu i Pierzy
dartych, w najlepszych gatunkach u Emerytki.—Sienna № 19, 1 piętro, front. 142

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 36r

ZAKŁAD
Naukowo-Rzemieślniczy
dla Kobiet
O. Suchowieckiej
Nowy-Świat 6 — Nowy-Świat 6

przyjmuje zapisy na naukę **Szmuklerstwa, kroju** sukien, **strojów,** roboty **kwiatów, koronek** i t. p. przedmiotów, programem objętych. 360

Piękna Kareta

prawie nowa i Powóz używany (faeton), na antabach, w najlepszym stanie, pozostawiono do sprzedaży, przy ul. Erywanskiej № 5a, w fabryce powozów p. Adama Augustynowicza. 393r

Konkurs
na budowę gmachu dla Szkoły Realnej 6-klasowej w Sosnowicach.

Na placu kwadratowym otwartym ze wszystkich 4-ch stron, długości boków na 150 łok. polskich, potrzeba wystawić gmach na pomieszczenie szkoły.

Gmach powinien zawierać:
1. 9 klas, każda dla 40 starszych lub 50 młodszych uczniów.
2. Salę rysunkową.
3. Salę gimnastyczną.
4. Salę na bibliotekę i kancelarję.
5. Salę na gabinet fizyczny.
6. Salę na pracownię chemiczną.
7. Pomieszczenie dla stróża szkoły.

Życzyć należy, aby klasy były pomieszczone na 1-m piętrze i aby wygody były w tym samym gmachu.

W oddzielnym gmachu łączącym się ze szkołą, należy pomieścić mieszkania dla:
1. Inspektora szkoły.
2. Czterech familijnych nauczycieli.
3. Czterech kawalerów.

Budynki będą z cegły licowej, Rohbau, cynkiem pokryte.—Bliższe szczegóły programu udzieli na żądanie Redakcja „Kurjera Warszawskiego“.

Prace konkursowe, opieczętowane, opatrzone napisem: „Projekt na budowę gmachu Szkoły Realnej, 6-klasowej w Sosnowicach“, proszę nadsyłać pod adresem: p. Feliks Rycerski, ul. Złota № 28A, do d. 30 Kwietnia r. b., godz. 9 rano.—W d. zaś 1 Maja r. b. o godz. 10 rano, nastąpi otwarcie prac konkursowych w Sosnowicach, przez Komitet złożony z ludzi kompetentnych i fachowych.

Wymagane są tylko szkice.

Naznacza się premjum za najlepszy projekt rs. 250, za 2 gi z kolei rs. 150.

Przyznanie nagrody nie obowiązuje Komitetu aby powierzył roboty budowniczemu nagrodzonemu, lub też wykonał gmach według nagrodzonych planów.

Nagrodzone plany pozostaną własnością Komitetu. — Warszawa dnia 29 Stycznia 1883 r.—**Feliks Rycerski.** 391

MIESZKANIE

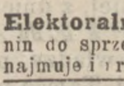
od 1 Lipca 1883 r., do wynajęcia na 1 piętrze od frontu, przy ul. Nowy-Świat № 1308 (56), złożone z 6 pokoi, 4 wejść, mogące służyć na handel, lub na interes; do tego nisza i mały pokój z kuchnią i wszelkie wygody. Wiadomość u stróża. 332

Hurtowa sprzedaż
Szyb do okien
z fabryki w Sosnowicach
Pawła Ebstein,
po cenie fabrycznej **w Warszawie, ul. Marjańska № 4,** u pana **Abrahama Freunda.** 360r

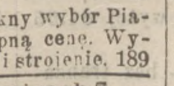
Płótna
czysto lniane białe
na prześcieradła:

szerokie 2½ łok., cienkość 18 nitek na 1 ct. długości, łok. po kop. **55,**
„ 2¾ łok., cienkość 23 nitek na 1 ct. długości, łok. po kop. **75,**
„ 3¼ łok., cienkość 25 nitek na 1 ct. długości, łok. po rs. **1 k. 5.**

sprzedaje:
A. Ręczykowski,
ulica Hr. Berga № 16. 412r



Wyłączna
FABRYKA
PIANIN



Jana Dütza,

Elektoralna 20, poleca piękny wybór Pianin do sprzedania, za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. 189

W mieście Skierniewicach,
DOM
z zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem fruktowym, o doborowych gatunkach drzew owocowych, oparkaniony, w miejscu ustronnem, a jednak w środku miasta, bardzo wygodny na letnie mieszkania, jest do sprzedania w cenie **rs. 5,000.** — Wiadomość u Notarjusza w Skierniewicach. 361r

Najnowsze nakłady księgarni
Gebethnera i Wolffa.

Dickstein S., Arytmetyka w zadaniach. Część 1-sza. Liczby całkowite z drzeworytami w tekście, 12-ka, str. 163. Warszawa 1883, kop. 60.

Konopnicka M., Poezje. Serja 1-sza. Wydanie drugie, 8-ka, str. 307. Warszawa 1883. rs. 1 kop. 50.

Scherr Jan Dr., Historja literatury powszechnej, według 6 wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypiskach uzupełniona, i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona przez Br. Zawadzkiego. Wyszedł z druku zeszyt 3 tomu II-go. Cena za całość rs. 5, z przesyłką rs. 6.

Z powodu nieprzewidzianej pierwotnie potrzeby znacznego rozszerzenia w przekładzie oryginału niemieckiego, książki Scherra, tak, iż polskie wydanie jej zamiast w 60, pomieści się zaledwo w około **dziewięćdziesięciu** arkuszach druku, okazała się potrzeba dodania do sześciu zapowiedzianych, **siódmego nadzwyczajnego zeszytu:** „Historji literatury.“ Prenumeratorowie dzieła otrzymają ten zeszyt dodatkowy, złożony z przeszło 15 arkuszy druku, bezpłatnie w pierwszych miesiącach roku 1883.

Po wyjściu dzieła, cena jego podwyższoną zostanie. 406r

Nakładem Księgarni Składu Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

Harres B., Budownictwo wiejskie. Praktyczny podręcznik dla budowniczych i rzemieślników przy budownictwie pracujących, dla szkół rzemieślniczych i budownictwa, dla gospodarzy wiejskich i leśniczych. Przekład z niemieckiego z licznemi drzeworytami w tekście, rs. 2 kop. 40.

Haubner Dr., Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych Przekład Dr. M. Laurysiewicza. Wyd. 2, rs. 3.

Koleczko W., Zasady praktycznego urządzenia lasów i szacowania i zagospodarowania, z drzeworyt. rs. 1. kop. 50. 405r

Łyskowski Ignacy, Gospodarz. Wydanie 6 poprawne kartonowane, k. 60.

Do filji Berlińskiego interesu fabrycznego, poszukuje się zaraz
Młodego Człowieka,

z wykształceniem handlowem, znającego gruntownie buchhalterję podwójną, język polski, niemiecki i ruski Tylko dobre referencje będą uwzględnione. Piśmienne oferty z podaniem dotychczasowych zajęć uprasza się pod lit. W. K., składać w biurze Ogłoszeń, Senatorska 18 431r

Po rs. 14
sążeń kubiczny drzewa olszowego.—**Leszno 18,** mieszk. 26. 204

Piękne Koszule

z kretonu, z cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1 k. 35, a z kołnierzami i mankietami po rs. 1 kop. 65.—Ul. Długa № 4. oficyna, 1-sze piętro, mieszk. 8. 175



KARETA

potrójna, używana, Kocz z fordeklem, Faetony, Wolanty i Bryczki.—Ulica Śliska № domu 13. 457

Na Przedmieściu Skierniewic pod lasem
DOM,
stodoła i inne zabudowania gospodarcze, wszystko oparkanione, oraz gruntu około trzech morgów z zasiewami ozimymi do sprzedania za **rs. 1,800.** — Wiadomość u **Notarjuszą w Skierniewicach.** 363

SKŁAD 32
Materjałów opałowych, Owsa i Siana prassowanego
Łapińskiego Augusta i S-ki.
Skład Jerozolimska Nr 73.— Kantor Składu, Zgoda Nr 1, wprost Przeskok.

Do fabryki fryzek, Muranowska № 38,

potrzebne są Panny.

Poprzednia praktyka nie jest wymagalną, gdyż nauka w fabryce udziela się. Wiadomość na miejscu. 483

KUCHARZ
zdolny

ma honor zawiadomić WW. PP., że przyjmuje wszelkie zamówienia śniadań, obiadów i kolacyj, a nawet i koszernych, za umiarkowaną cenę.—Śliska № 3. 488

Panna do kapeluszy

i strojów damskich kompletnie uzdolniona, potrzebną jest zaraz na wyjazd do Rosji za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadom. w magazynie futer p. A. Vogel & Comp., plac Teatralny № 7, od godz. 6—7 wieczór. 486

Dwie posesje

obok siebie, $42^1/_2$ i 50 przeszło łok. frontu, razem lub oddzielnie, są do nabycia. Wiadom. Walicow № 1, u właściciela domu. 482

Do wydzierżawienia zaraz na lat 12

FOLWARK

157 mórg, w pow. Kutnowskim, przy szosie, pomiędzy 2-ma cukrowniami, oziminy wysiano 47 korcy. Odpowiedni inwentarz może być nabyty na miejscu.—Bliższą wiadomość można powziąć u ekspedytora poczty, w Krośniewicach. 444

Skład Win
Zygmunta Wartskiego,
4. Wierzbowa 4,

w Hotelu Angielskim, 479

poleca wielki zapas win starych węgierskich, francuzkich, reńskich, hiszpańskich, szampańskich, pierwszorzędnych marek. Portery i Piwa angielskiego, oraz Likierów zagranicznych, po cenach najumiarkowańszych.

KAPITAŁ

od 25,000—30,000 rs., potrzebny na I № hypoteki po 70,000 rs. Towarzystwa na dobra pod Kaliszem.—Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Józefowicza, w gmachu Sądu Okręgowego, przy ul. Miodowej. 480

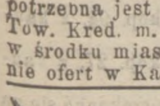
2 Lodownie

są do wynajęcia. 1) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 4/405. 2) w bazarze przy ulicy Granicznej № 9-3/4 od Skórzanej, stróż wskaże. 475

Rs. 14,000

469

potrzebna jest pożyczka na 1 № hypoteki po Tow. Kred. m. W. na dom nowy położony w środku miasta. Uprasza się o pozostawienie ofert w Kantorze Kurjera pod lit. G. S.



Nagrody rs. 3.

Pies duży, biały, młody, z czarnemi plamami na uszach w obroży i ze znakiem Magistratu, zginął w okolicy Nowego-Światu w d. 6 b. m. Znalazca odesłać go zechce na ul. Chmielną № 21, mieszk. 9, za powyższą nagrodą. 449

Młody Człowiek

(Buchhalter), poszukuje przy uczciwej familji, która mówi po niemiecku, porządnie umeblowanego pokoju, wraz z życiem.—Oferty z ceną takowego pomieszczenia, pod lit. A. B. C., proszę składać w Kantorze Kurjera. 484

Okazały Sklep narożny

wraz z urządzeniem i gazem, oraz z 2-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia na Handel Win, Korzeni, Skład Wódek lub inny jaki proceder. Wiadomość na miejscu Nowolipie № 15. wprost Karmelickiej u właściciela domu. 485

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny następujące dzieła

Currer-Bell, Janina, powieść z angielskiego, przekład Emilji Dobrzańskiej, kop. 90.

Deslys Karol, Przebaczenie, powieść, przekład z francuzkiego, kop. 40.

Dygasiński, O Kanarku lekcja poglądowa, kop. 10.

Przyborowski W., Za grzechy krwi, powieść, kop. 45.

Świetla Karolina, Córka kamieniarza, powieść ludowa, przekład z czeskiego Marji Grabowskiej. kop. 60. 437r

Skład nowo otworzony

„pod łososiem"

w gmachu Dobroczynności, róg Bednarskiej, № 22, wszelkie marynaty i konserwy ryb krajowych i zagranicznych, poleca na POST Sz. Publiczności, mianowicie pp. Restauratorom, po cenach przystępnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 457

Marszałkowska № 58 a.

Zakład Fizyczno-Mechaniczny
Specjalnie Reperacyjny,

przyjmuje wszelkie reperacje jako to: Okulary, Binokle, Lornetki, Wyżymaczki, Dzwonki elektryczne i Aparaty; z Galanterji: Wachlarze, Portmonetki, Grzebienie i dziecinne zabawki; sklejanie wszelkich wyrobów ze Szkła, Porcelany, Majoliki, Bursztynu, Pianki, Kości i t. p. sposobem najnowszym. Powyższe reperacje przyjmuje się w Sklepie Galanteryjnym Twarda № 8a i w Zakładzie Mechanicznym Marszałkowska № 58a

476 **J. HENTSZEL.**

C O R G.

Ogier gniady, 4-ro letni, angielski, krwi czystej, ze stada Łazarowa, po Charkowie, z klaczy Czapli II, miara 4 werszki.

Stanie mu klacz gniada arabska ze stada Ks. R. Sanguszki, miara 3 werszki, obejrzeć można od 10—12, w stajni, ul. Marszałkowska № 77, stangret Piotr. 490

Do sprzedania DOM

z kilkomorgowym ogrodem, stajnią, wozownią, piwnicą, komórkami, w pośród wielkich lasów sosnowych, przydatny na mieszkanie zarówno zimowe jak i letnie. 2 wiorsty od st. dr. żel. Nadwiślańskiej Pilawa, we wsi Jaźwinach.—Wiad. na miejscu. 443

Dwa Sklepy narożne

445

w dobrem położeniu, na zejściu się rogów ulic: Chmielnej, Srebrnej i Twardej, mogą służyć, jeden na szynk, drugi na handel win i korzeni, lub inny proceder, z urządzeniem gazowem i mieszkaniami, jakie potrzebne będą.—Wiad. u właściciela, Twarda № 51.

473

Zakład kowalski
ROMANA KŁOSIŃSKIEGO

ulica Rybaki № 2, przyjmuje wszelkie roboty kowalskie i ślusarskie w zakres wchodzące, **powozowe, wozy, kucie koni, okucia budowlane i wszelkie reperacje**, wykonywa w jak najkrótszym czasie.

Nagrody rs. 10.

Przechodząc ul. Żórawią, Kruczą i Wspólną, zgubiono ślubną obrączkę z cyframi W. W.—Łaskawy znalazca zechce takową odnieść na Żórawią № 17, mieszk. 2, gdzie otrzyma przyrzeczoną nagrodę. 468

1-go Lutego zgubioną została

Obrączka ślubna

441

z ruskim nadpisem: N. K. 8 Fewrala 1881 g. Łaskawy znalazca raczy złożyć: Mokotowska № 16A, do stróża domu, za nagrodą rs. 5.

OGRÓD
do wydzierżawienia

owocowy i warzywny z inspektami i szparagami, również maliny i truskawki, objętości 7 mórg. Blizko Warszawy, 4 wiorsty od stacji kolei. — Bliższa wiadomość Zielony plac № 11, mieszk. 10, od 9—12 rano i od 4—8 po południu. 453

C E R A T Y

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach.

SKÓRA amerykańska, najlepszej fabryki Crocketts.

CERATA obrusowa, biała i popielata.

CERATY na barchanie, na pokrycie fortepianów, stołów i t. p.

CERATY (wykstatynowe), w różnych gatunkach, oraz

CERATY podłogowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

Skład fabryczny „pod MERKURYM",

Senatorska № 27, obok kościoła S-go Antoniego. —55—r

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH
w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.
2. Miodowa 2.

r—49

Société Électrique Edison

Reprezentant na Królestwo Polskie

Robert Brühl,

Warszawa, Rymarska Nr 10.

Przyjmuje zamówienia na urządzenie oświetlenia elektrycznego systemu Edisona. 348

CERATY-OBRUSY-SKÓRĘ

najlepszego gatunku, ceratowe białe, amerykańską na meble,

GZEMSY-ROLETY

do firanek do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, 38r

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najbardziej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : *St Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Drs Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych : PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„K S A W E R A"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41r

FOTOGRAFJA ARTYSTYCZNA
„KONRAD"
Zielony Plac (Erywańska) Nr 8.

Pierwsza zastosowała w kraju sposób emulsyjno-żelatynowy i (instantanée), przy pomocy którego wykonywa wszelkie zdjęcia **w jednej sekundzie**, bez względu na pogodę, czego dowodem są między innemi, wystawione grupy z manewrów, zdjęte na żądanie J. C. W. W. Księcia **Mikołaja Mikołajewicza Starszego.**

Liczna a doborowa klijentela, wciąż wzrastająca, świadczy najlepiej o dobroci i elegancji robót zakładu. 2756—r

WIELKA WYPRZEDAŻ!!!

Z powodu bardzo wysuniętego już naprzód sezonu zimowego, a nagromadzonej w naszym magazynie gotowej garderoby zimowej męzkiej, takowa sprzedawaną będzie o **20% taniej,** a mianowicie: **Palta zimowe** od rs. **20** do **38**; **garnitury żakietowe** od **25** do **36** rs.; **garnitury sakowe** od **22** do **34** rs.; **szlafroki** od **14** do **24** rs.; **spodnie** od **5½** do **12** rs. i t. d.—Prócz tego magazyn posiada na składzie **wielki wybór ubrań dla chłopczyków i dzieci,** i takowe wyprzedaje niesłychanie tanio, pragnąc i nadal skarbić sobie to zaufanie, jakiem go dotąd Szanowna Publiczność zaszczycać raczyła.

Z uszanowaniem **E. Samet.**
397 SENATORSKA 22.

Stowarzyszenie Spożywcze
„MERKURY"

posiada SKLEPY:

Nr **1.** **Nowy-Świat pod Nr 76.**
Nr **2.** **Podwal Nr 17.**
Nr **3.** **Elektoralna Nr 33.**
Nr **4.** **Marszałkowska Nr 45.**
Nr **5.** **Nowolipie Nr 3.**
Nr **6.** **Krucza róg Hożej Nr —**
Nr **7.** **Twarda pod Nr 18.**

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach **wyborowych.**

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd **z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.**

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwal Nr 17. 2425r

NOWO-OTWORZONY
SKŁAD NICI, WŁÓCZEK CIENIOWYCH
i Towarów Norymberskich i Galanteryjnych,
51. NOWY-ŚWIAT 51.

Nowo otworzony mój zakład zaopatrzony w najlepszy, najmodniejszy towar, pochodzący z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, poleca: włóczki, filozele, pele, kordonki, jedwabie, desenie, kanwy i różne roboty na kanwie, suknie i atłasie, wstążki, koronki, hafty, różne bawełny, pończochy, guziki i t. p. towary norymbersko-galanteryjne. **H. SCHIWUJ.** 326

INŻENIERJA i BUDOWNICTWO.
Pismo półmiesięczne illustrowane popularne.
Redagowane przez **St. Szafarkiewicza** inż.

Obok przedstawienia całego postępu techniki, pismo to służy jako **poradnik techniczny,** dążąc do tego, ażeby każdy w danym razie w kwestjach technicznych potrzebną otrzymał pomoc.

Stosownie do swego założenia, redakcja **przyjmuje** także **wszelkie zamówienia** tak **na wykonanie prac** technicznych, jakoteż w technice potrzebnych **wyrobów,** wskutek czego redakcja ma możność ułatwienia zbytu w jej piśmie ogłaszanych przedmiotów.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Warszawie: rocznie **8** rs., półrocznie **4** rs.
na prowincji: rocznie **9** rs. **50** kop., półrocznie **4** rs. **75** kop.

Ogłoszenia przyjmują się w cenie **6 kop.** od miejsca wiersza szpaltowego drobnego druku. Przy powtórzeniu znaczny rabat.

BIURO REDAKCJI w Warszawie, ul. WARECKA 2.

Nowe pismo półmiesięczne illustrowane fachowe dla ogółu przerabiających żelazo, pod tytułem:

DODATEK DLA ŚLUSARZY.

Pierwsze pismo specjalne z dodatków rzemieślniczo-przemysłowych „Inżenierji i Budownictwa".—Redagowane przez **St. Szafarkiewicza** inż.

Głównym celem pisma tego jest powiadamianie wszystkich przerabiających żelazo o postępie ich zawodów za granicą, wskazanie sposobów i narzędzi ułatwiających i udoskonalających pracę, które zagranicy pozwalają pomimo ceł ochronnych i kosztów transportu współzawodniczyć z wyrobem krajowym.

PRENUMERATA WYNOSI:
W Warszawie: kwartalnie rs. **1**. Na prowincji i zagranicą: kwartalnie rs. **1 k. 15.**
Cena ogłoszeń: **6** kop. za miejsce wiersza szpaltowego drobnego druku. Przy powtórzeniu znaczny rabat.

Biuro Redakcji w Warszawie: ulica WARECKA № 2. 434

Dla Amatorów eleganckiej i taniej garderoby, rekomendujemy
NOWO OTWORZONY
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA MINIEWSKIEGO,
27a Senatorska 27a, obok kościoła po-reformackiego, 1 piętro.

Zaopatrzony w wybór gotowej Garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.

CENNIK:

Kamizelki . . . . . . od rs. 3.—
Spodnie . . . . od rs. 6.50
Garnitury marynark. od rs. 25.—
„ **żakietowe** od rs. 26.—
Palta zimowe . . . od rs. 28.—
„ **wiosenne** . . od rs. 24.—
Burki oryginalne sławuckie . . . . . od rs. 28.—

Garnitury Frakowe i Tużurkowe podług wymagań Szanownych Klientów.
Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin.
UWAGA. Fraki i Kamizelki do wynajęcia. 248r

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 7 (19) Lutego r. b., o g. 1 z południa, odbędzie się przed tąż Radą, powtórna publiczna głośna in plus licytacja na sprzedaż IV partyj. różnego gatunku i wymiarów drzew, w cięciu № 13 z 1881 r., w cięciu № 14, z 1882 r., w obrębie Grabina, lasów dóbr Mienia i Piaseczno, w pow. Nowo-Mińskim położonych i do Szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, z tem, że pomieniona partja drzew, będzie sprzedana siedmiu małemi następującemi działkami, a mianowicie:

I działka, 260 sztuk drzew, w cięciu № 13, z 1881 r, od sumy rs. 354 kop. 9, z kaucją rs. 70.
II działka, 182 sztuk drzew w cięciu № 13 z 1881 r., od sumy rs. 316 kop. 37, z kaucja rs. 60.
III działka, 84 sztuk drzew w cięciu № 14 z 1882 r., od sumy rs. 88 kop. 29, z kaucją rs. 18.
IV działka, 167 sztuk drzew w cięciu № 14 z 1882 r., od sumy rs. 115 kop. 25, z kaucją rs. 23.
V działka, 248 sztuk drzew, w cięciu № 14 z 1882 r., od sumy rs. 279 kop. 64, z kaucją rs. 56.
VI działka, 346 sztuk drzew, w cięciu № 14, z 1882 r., od sumy rs. 469 kop. 94, z kaucją rs. 94.
VII działka, 779 sztuk drzew, w cięciu № 14 z 1882 r., od sumy rs. 661 kop. 27, z kaucją rs. 134.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są przedewszystkiem przekonać się na miejscu ilości, o wymiarach i wartości wystawionych na sprzedaż drzew, a następnie w oznaczony do licytacji termin, złożyć Radzie Miejskiej, wyżej ustanowione vadium gotowizną lub też papierami procentowemi, do przyjmowania na kaucje przez Rząd dozwolonemi, ze wszystkiemi należącemi do nich za nieubiegły czas kuponami.

Warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy szacunkowe, wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych. nadto, rzeczone wykazy szacunkowe, znajdują się do przejrzenia u Leśniczego lasów dóbr Szpitalnych Mienia i Piaseczno, we wsi Mienia.

P. o Naczelnika Zakładów Dobroczynnych **K. Puchalski.**

445 Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Zarząd Dróg Żelaznych
Południowo-Zachodnich,

zawiadamia, że w d. 1 (13) Lutego w biurze Zarządu w Kijowie, odbywać się będzie licytacja na dostawę 30,000 sążni kub. drzewa. O bliższych warunkach dostawy dowiedzieć się można w Warszawie, u agenta dróg p. M. Teplitza, ul. Kotzebue № 3. 478

Zdolny Retuszer klisz

potrzebny jest na prowincję. Wiad. w Zakładzie fotograficznym Karoli i Pusch. 451

Prof. de Préchamps,

DŁUGA № 23, (Eldorado).

Francuzka młoda (nowo przybyła) z niemieckim i muzyką. szuka posady. 474

Polski Skład Nici, Wełny, przyborów do robót i toilet dla dam i dzieci.—Gorsety Paryzkie fiszbinowe tanie.—Krawaty. Chustki wełniane, płócienne, od rs. 3 kop. 50 do 12. — Halki kortowe, kaszmirowe, wełniane.—Koszulki wełniane. Kamasze. Pończochy, Skarpetki, wszelkie Trykotaże z własnej fabryki.—Ul. hr. Berga Nr 11. 53

Nauka i wychowanie.

Potrzebna jest, dla dorastającej panienki młoda, wykształcona francuzka, mówiąca dobrym akcentem, na 2 godzin przed południem. Wiadomość na Grzybowskiej № 21, mieszkania 6, między 4 a 6 po południu.

Wdowa młoda, rosjanka, b. uczennica Instytutu Maryjskiego, życzy udzielać lekcje w domu familijnym, za mieszkanie i utrzymanie. Dowiedzieć się można pod № 6 przy ulicy Senatorskiej, mieszk. № 25. 237

Nauczycielka polka posiadająca języki: francuzki, niemiecki, ruski, nauki klasyczne, muzykę i rysunki, poszukuje demiplace lub lekcyj, w Warszawie. Wiadom. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 243

W zamian za udzielanie języka niemieckiego, pragnie się pobierać lekcje języka polskiego, od 10—12 rano. Złota 12, m. 3.

Ktoby chciał przyjąć siedmioletniego chłopczyka, do wspólnej nauki i zabawy z własnemi dziećmi, w godzinach dziennych: od rana do wieczora, o ile można w bliskości Placu S-go Aleksandra, za odpowiedniem wynagrodzeniem, raczy nadesłać adres pod lit. W. S. do kantoru Kurjera.

Francuzka mała, poszukiwaną jest do towarzystwa i wspólnej edukacji młodej dziewczynki. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Guwernantka francuzka z angielskim, lub angielka z doskonałym francuzkim, może znaleść pomieszczenie na korzystnych warunkach. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy sobie udzielać lekcje. Wiadomość od godz. 11—3. Ul. Złota № 13, stróż wskaże. 1616

Osoba udziela lekcyj muzyki, oraz zasad teoretycznych. Adresy uprasza składać w kiosku na rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. A. Z. F. 1435

Nauczycielka młoda, z patentem, polka, życzy sobie wyjechać na wieś do małych dzieci. Warunki kładzie umiarkowane. Oferty prosi nadsyłać poste-restante, pod adresem: 20 M. K. 1736

Potrzebna zaraz polka lub niemka, w średnim wieku, bez wygórowanych wymagań, inteligentna i energiczna, do zarządu gospodarstwem i opieki nad dziećmi u urzędnika ze skromnem utrzymaniem. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. S. 1724

Nauczycielka posiadająca języki i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych, oraz prowadzi sama metodą poglądową. Długa № 22, lokalu 14, oficyna na prawo. 1749

Zakład nauki rzemiosł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Francuzka młoda poszukuje miejsca jako bona do domu familijnego, w Warszawie lub na wyjazd. Podwal № 28, drzwi 6, na 1-m piętrze, od g. 2—7 po południu. 1679

Posady i prace.

Panny podręczne potrzebne do krawieczyzny. Aleksandrja № 16, m. 23. 1876

Panna zdolna do ubierania kapeluszy damskich potrzebna jest. Wiadomość w składzie wstążek: plac Teatralny № 7. 1879

Uczniowie potrzebni są do fabryki ksiąg handlowych i introligatorni Artura Bock, Lednarska № 8. 1844

Osoba uzdolniona w krawieczyznie, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca w prywatnym domu. Wiadomość: Jerozolimska № 38, mieszk 10. 240

Osoba łagodnego charakteru poszukuje miejsca do szycia i wyręczenia pani domu, albo też do dziecka w charakterze bony; także uczeń 6-tej klasy pragnie przyjąć korepetycję za stół i mieszkanie. Ulica Chmielna № 28, mieszkania 17. 236

Sklepowa z kaucją potrzebną jest. Wiadomość: plac Zamkowy № 101. Tamże jest skład na skóry do wynajęcia. 1885

Potrzebny zaraz prowizor lub pomocnik, do filijnej apteki. Wiadomość: Szczebrzeszyn, Lubelska gubernia, właściciel apteki E. Dutkiewicz. 239

Korespondent posiadający, oprócz polskiego, gruntownie języki: niemiecki, angielski i ruski, poszukuje zajęcia, w zakres kupiecki wchodzącego. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. P. P. 1877

Szwajcarka młoda, poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie. Marszałkowska № 34, mieszkania 2. 1888

Parę godzin zajęcia biurowego, jest dla człowieka znającego język rosyjski. Oferty składać w kantorze Kurjera, pod nazwiskiem Malinis. 1873

Uczeń potrzebnym jest do felczera, w wieku lat 15—16. Wiadomość: ulica Trębacka № 5. 1890

Osoba wykształcona, posiadająca kilkaset rubli, poszukuje zajęcia: w redakcji, księgarni lub interesie przemysłowym, w charakterze pracownicy lub wspólniczki. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Ucznia z elementarnem wykształceniem potrzebuje R. Jankowski do składu wódek, Elektoralna № 25. 1847

Panny potrzebne są do maszyny i podręczne. Ul. Oboźna № 3 domu, m. 8. 1845

Panny potrzebne są do okryć damskich. Freta № 30, mieszkania 8. 1844

Człowiek młody, energiczny, zdolny do każdego interesu, z chlubnemi świadectwami i takąż rekomendacją, poszukuje posady. Marszałkowska 45, mieszk. 8. 1846

Panny potrzebne są do naszywania guzików. Wiadomość: Smolna 10, w fabryce guzików. 1854

Dziewczynki umiejące dobrze szyć, potrzebne są do lekkiej a korzystnej roboty. Erywańska № 1, stróż wskaże. 1848

Panna znająca krawieczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca na stałą w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Hoża róg Kruczej № 17 lit. D, mieszkania 7. 1861

Panny potrzebne są do krawieczyzny damskiej, podręczne i do nauki. Ul. Dzika № 3 nowy. A. Kucharzewska. 1859

Osoba młoda, znająca język polski, ruski i krawieczyznę, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie, do dużego domu. Wiadom.: ulica Zakroczymska № domu 11, mieszk. 7, 2-gie piętro. 1866

Buchhalter uzdolniony, z miernemi wymaganiami, znający także i język niemiecki, poszukiwany jest. Kopje świadectw oraz adres, uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. R. S. 1865

Potrzebne są uczennice do kwiatów i podręczne zaraz. Marszałkowska 71. 1742

Rządca kawaler potrzebny jest, do majątku do gub. Wołyńskiej z następującą kwalifikacją: 1) ukończenia zakładu agronomicznego i 2) posiadania świadectwa z kilkoletniej przynajmniej praktyki gospodarczej. Wiadomość w Warszawie, hotel Victoria № 15, od 10 do 1-ej. 1799

Potrzebne są zdolne prasowaczki i uczennice, do berlińskich żelaz. Orla № 10.

Panna krakowianka, znająca się dobrze na krawieczyźnie, białem szyciu i gospodarstwie domowem, poszukuje zaraz w Warszawie stałego umieszczenia, jako podręczna do gospodarstwa domowego. Łaskawe oferty uprasza się składać w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. Z. 224r

Panny zdolne potrzebne do różnej krawieczyzny damskiej, podręczne do staników i do palt. Twarda № 16 lit. A. Helena Sieraczek. 1705

Panny 2 zdolne maszynistki potrzebne zaraz do bielizny mężkiej i panna do dziurek. Ulica Ciasna przy Świętojerskiej, obok fabryki Ewansa № 1791/2, do rządcy domu.

Człowiek lat średnich, posiadający kaucji około 1,000 rs., poszukuje obowiązku rządcy lub inkasenta. Reflektanci raczą złożyć swe adresy w składzie cygar A. L'Esperance Rymarska № 8. 1739

Panny potrzebne są do maszyny Wheelera Wilsona, Singera i podręczne. Wiadomość: ulica Niska, domu № 16. m. 8. 1746

Rządca domu, katolik, b. urzędnik, z kaucją 4,000 rs., potrzebny jest każdego czasu. Wiadomość w biurze komisowem J. Ściborowskiego, Nowo-Senatorska № 4. 221

Urzędnik znający polski i ruski język, z pięknym i czytelnym charakterem pisma, poszukuje po godzinach biurowych zajęcia. Wiadomość powziąć mozna: Stare-Miasto № 2, mieszkania 13, w godzinach rano do 8½ i o 5 po południu. 1532

Zaraz do objęcia posada inkasenta, z pensją roczną rs. 600. Wymagane są: znajomość języka rosyjskiego, dobre rekomendacje i kaucja w gotowiźnie rs. 500. Adresy składać należy w kantorze Kur. Warsz. dla Fabr. 1417

Panny potrzebne są do kwiatów podręczne i do nauki. Chłodna № 40, m. 9. 1715

Poszukiwanem jest miejsce comis-voyageura na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie, w razie żądania może być złożona kaucja. Adres poste-restante pod H. K. 200 228

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice, które po 3-ch miesiącach nauki dostaną wynagrodzenie. Warecka 6, m. 21.

Uczeń posiadający wykształcenie elementarne, syn uczciwych rodziców, znajdzie miejsce w filji dystylarni F. Jankowskiego. Leszno. róg Rymarskiej. 230

Poszukuje posady kasjera lub inkasenta, człowiek młody, ze świadectwem ukończenia gimnazjum, obeznany dokładnie z sądownictwem, w razie wymagania z kaucją. Oferty składać proszę w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. C. 1769

Chłopcy od lat 14 potrzebni są do zakładu litograficznego B. Bukaty, Świętojerska № 12a. 1804

Kupno i sprzedaż.

Pianino zagraniczne nowe, zaraz do sprzedania. Elektoralna № 26, mieszk. 8, od godziny 2 do 5. piętro 1-sze. 1882

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 9. 1872

Fortepian o 6 oktawach, w dobrym stanie, z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania za rs. 80. Leszno № 70, m. 5. 1868

Tanio! Do sprzedania garnitur mahoniowy do salonu, bronzowym rypsem kryty, stolik do kart, używane, za bardzo przystępną cenę. Plac Teatralny № 7, m. № 20.

Z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania pianino, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu, Wielka № 6. 1842

Kupuję: złoto, srebro, i drogie kamienie. Tamże sprzedaje jak zwykle najtaniej, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65

Powozik na jednego i parę koni, uprząż pojedyńcza, liberja etc. mało używane, tanio do sprzedania. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 35, u rządcy domu. 1875

Fortepiany Hofera i Krala do sprzedania, u organisty kościoła Ś-go Józefa, wprost ul. Królewskiej № 32, w 2-m podwórzu.

Billard za rs. 90, jest do sprzedania. Wiadomość w cukierni A. Blikle, Nowy-Świat № 31. 1881

Suknia paryzka, oliwkowa, aksamitna z materją, kilka razy użyta, która kosztowała rs. 170, do sprzedania za pół ceny. Mazowiecka 2, mieszkania 16. 244

2 łóżka palisandrowe, dywan, suknie różne i kaftan aksamitny do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej trzeci dom, stróż wskaże. 1892

Fortepian koncertowy, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Rymarska № 12, u p. Wasilewskiej. 1843

Urządzenie sklepowe, piękne, do handlu kolonjalnego lub składu wódek, do sprzedania. Wiadomość u Dawidshona, ul. Karmelicka № 2 lit. a. 1857

Do sprzedania: otomana, 4 fotele, meble stołowe dębowe i żerandol. Widok № 7, mieszkania 1. 1855

Obrazy dobrego pendzla, adamaszek jedwabny pąsowy, dolman na futrze okładany szopami, takaż mufka i kołnierz, do sprzedania za nizką cenę. Widzieć można: ulica Senatorska № 2, wejście przez dystrybucję, mieszk. № 6, 1-sze piętro. 1 58

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, tualeta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1797

Żyrandol ozdobny, kandelabry, do zbycia. tamże fortepian. Sienna 3, m. 4. 1826

Fortepian zagraniczny, czarny, z blatem metalowym, do sprzedania. Żórawia 9, m. 9

Fortepian czarny, o 7 oktawach, z 4-ma szprejcami, do sprzedania. Ul. Śliska 10 domu, m. 15. 1814

Do sprzedania: lustra wielkie, garnitur: kredens, stół, 12 krzeseł dębowych, stolik do samowara, dwie szafy do sukien, dwie szafki do bielizny, umywalnia, tualeta ozdobna, otomanka, kozetka, biurko damskie, łóżka, szafeczki, dwa stoliki matowe do kart, biuro mężkie. komoda, firanki z gzemsami, rolety, obrazy, kolumny, lampa wielka stołowa i wisząca i inne rzeczy. Sienna 3, mieszkania 4. 1827

Meble do sprzedania z całego mieszkania. Ulica Zgoda № 4, wiad. u stróża. 1782

Do sprzedania: garnitur do salonu, lustro, tremo, taborety atłasowe, etażerka, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, sofa, fotel, bibljoteczka, szafa do sukien. szafka do bielizny, łóżka z materacami. Żórawia № 9, mieszk. 9. 1829

Książek francuzkich kilkaset, najrozmaitszego rodzaju, od 6 do 60 kopiejek, w połowie romansów. Tamka 13, u Krzykowskiego. mogącego przesłać na prowincję cały cennik. 1864

Meble do sprzedania z kilku pokoi garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, szafki nocne, stolik do samowara, z jadalni eleganckie umeblowanie, lustra jedno salonowe, czarne, wielkich rozmiarów, z konsolą z czarnego marmuru; tremo, fotele, szeslong, konsolki, tualeta wytwornie rzeźbiona, słupy, zegar paryzki, dywan, serweta, lampy, gzemsy, chodnik, firanki i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10-ej do 7-ej wieczorem. 1822

Miech i inne narzędzia kowalskie i ślusarskie mało używane, są do sprzedania po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 16, mieszkania 5. 1752

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę mężką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 1491

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik. Elektoralna 6. 160

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 212

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, szeslong, lustra, kredens, stół jadalny, biurko, stolik do kart, umywalka, tualeta, łóżka, oleodruki, regulator, firanki. Twarda № 6, u rządcy domu. 1690

Meble bardzo tanio do sprzedania z 5-u pokoi, mało używane, 2 garnitury, lustra, szafy, regulator, biuro, stoliki do kart, kredens, stół jadalny, szeslong, szafki. Chmielna № 52, mieszk. 8, kilka domów od Marszałkowskiej ulicy, naprzeciw komory. 1248

Meble mało używane, bardzo tanio do sprzedania: garnitur orzechowy, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, tremo, garniturek grecki, szeslong, kredens, stół jadalny z krzesłami, konsolki, para łóżek, firanki z gzymsami, biurko. Złota № 10, m. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 1623

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1333

Platforma nowa, na resorach, zdatna do wszelkiego użytku; wóz nowy ze skrzynią, na 10 korcy węgli, silnie zbudowany; powozik nowy, na jednego i na parę koni; Bryczka zwyczajna na parę koni, do sprzedania, za przystępną cenę. Żórawia № 17, u stelmacha. 1284

Fortepian krótki, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, do sprzedania. Złota № 12, w lewej oficynie, drugie drzwi, na pierwszem piętrze, mieszk. 2'. 1561

Futro małpy za rs. 40, lub tumaki rs. 100. Ulica Żórawia № 9, oficyna lewa № 20, od godziny 10—5. 1443

Sprzedaje się bronzowe: lichtarze, kandelabry, lampa wisząca, łóżko żelazne, ze sprężynowym materacem; stół i lustro do przedpokoju. Chłodna 40, mieszk. 8. 1568

Fortepian palisandrowy, czarny, 7 oktaw, cały blat metalowy, 4 szprejce, sławnej firmy Wiedeńskiej, jest do sprzedania za 350 rs. Ul. Mokotowska № 21, m. 33. 1754

Kupuję kwity lombardowe, złoto, srebro, drogie kamienie. Elektoralna 33, m. 10.

Tanio. Zegar bronzowy antique. Nowogrodzka 12, mieszkania 6. 1721

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 95

Fortepian zagraniczny, palisandrowy, concert flügel, opatrzony blatem, 4 szprejcami, silnym tonem, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68. Tamże strojenie i reperacje przyjmuje fabryka Cerulli. 1498

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych i dwa stoliki, konsolkowy do kart, za nizką cenę. Wiadomość u rządcy domu: ulica Muranowska № 32. 1555

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania z powodu interesu familijnego. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 60, na prost stacji tramwajowej. 1851

Domy dwa murowane, 3-piętrowe, z takiemiż oficynami, na ul. Twardej, oraz plac na ul. Dzielnej, są do sprzedania z wolnej ręki, na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata Hoffmana, ulica Graniczna № 8. 1863

Folwark włók 4, blizko Kłodawy, do wydzierżawienia długo-letniego, lub zamiany na mały domek. Żórawia 33, mieszk. 15, bliżej Marszałkowskiej. 1860

Gruntu 106 morgów jest do sprzedania w całości za rs. 5,300, częściami zaś po 60 do 175 rs. za jedną morgę, z młodym lasem sosnowym, kroków 600 od stacji drogi żelaznej, 50 minut jazdy z Warszawy. Plan i szczegóły w kancelarji notarjusza Józefa Sobierańskiego, w pałacu sądu okręgowego warszawskiego, ul. Miodowa № 493. 1862

Magle do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat № 8. 1897

Osoba mogąca pożyczyć 2,000 rs., otrzyma w procencie pokój i całe utrzymanie, przy inteligentnej familji, na rok jeden. Gwarancja hypoteczna. Chcący korzystać z tego, niech składa adres w kantorze Kurjera Warsz. pod znakiem: 3U. 1871

Węgli skład jest do odstąpienia. Chłodna № 54, za bardzo przystępną cenę. 1869

Sklep wiktuałów istniejący 33 lat, z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Ulica Tamka № 23. 1809

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania w każdym czasie. Cena przystępna. Ulica Hoża № 13. 1801

Wspólnik potrzebny jest zaraz, do interesu jedynego w kraju już rozwiniętego, z kilkoma tysiącami rubli. Wiadomość w w sklepie W. Szpądrowskiego, wprost Zygmunta u p. Piaseckiego. 1734

Interes przemysłowy, przeważnie dla kobiety, przynoszący 120 procent zysku, do sprzedania. Królewska 43.—Zawadzki. 1758

Rs. 80,000. Osiemdziesiąt tysięcy rubli do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki domów w Warszawie, w całości lub części. Osoby interesowane raczą złożyć adresy w kantorze Kurjera pod lit. W. B. 1743

Sklep wiktuałów z zapasami zimowemi, od kilkunastu lat egzystujący, jest do sprzedania w każdym czasie, właściciel bowiem takowego otrzymał posadę. Pańska 17. 1726

Propinacja z dwóch karczem: jedna we wsi kościelnej, druga przy trakcie bitym w blizkości Warszawy, na korzystnych warunkach do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość w kantorze redakcji Gazety Polskiej, ul. Warecka № 6. 1687

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Miejsce rządcy domu i sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość: Solna № 3.

Skład węgla do wynajęcia zaraz. Mostowa № 3, u rządcy do 9 rano i od 4 do 8 wieczorem. 1702

Z czterech domów do sprzedania, jeden do wyboru kupującego. Wiadomość u kupca na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej Ksieradzkiego, rano do godziny 11 i wieczorem od 7 do 11. 1700

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, z meblami, do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska № 57. 1682

Dom do sprzedania, położony w środku miasta, przy zbiegu paru ulic, w szacunku 55,000 rs. Potrzeba do kupna 20,000 rs., reszta może zostać na hypotece. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. B.

Wspólnik specjalista, żądanym jest z kapitałem odpowiednim do założenia fabryki, w miejscowości gdzie opał otrzyma darmo, przy stacji kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość, Leszno № 18, m. 26. 3

Folwark jest do odstąpienia na kilkoletnią dzierżawę, od św Jana 1883 r., w powiecie Łowickim, gub. Warszawskiej, od stacji kolei Łowicz mil 2, od cukrowni wiorst 6, przestrzeni włók 14. w dobrej Kulturze. Bliższa wiadomość w aptece K. Iwańskiego, róg Twardej i Prostej, lub w Domaniowicach pod Łowiczem. 202

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest do odstąpienia. Ulica Śliska № 10. 1768

Magle są do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Ulica Dzielna № 10. 1771

5 dni do wyjazdu, a w tym czasie można nabyć z całem urządzeniem kawiarnię miejsce wyrobione. cena b. przystępna. Wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2.

Sklep galanteryjno-norymberski, na pryncypalnej ulicy, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, Rajchman i Frendler. 227

Sklep mydlarsko dystrybucyjno-galanteryjny, do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: ulica Wązka-Freta № 21. 1744

Lokale.

Lokal na 1-m piętrze do wynajęcia od św Jana: 8 pokoi, 2 przedpokoje pokój na kąpiel, alkowa, 2 zachowanka i kuchnia z wodociągiem i zlewem, z 3-ma wejściami. Złota № 18, wiadomość na miejscu. 1853

Mieszkania: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Cena bardzo nizka. Ulica Lipowa № 3. 1852

Pokój z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, mieszkania 11, w oficynie lewej. 1886

Pokój potrzebny zaraz, ze wspólnym przedpokojem, usługą i samowarem, w okolicach Leszna, Chłodnej, Twardej. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz pod literami R. W. 1896

Kupiec młody, poszukuje mieszkania ze stołem, przy familji, w blizkości ulicy Dzikiej. Oferty z oznaczeniem ceny, przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana & Freindlera, Senatorska 18, pod H. 8. 241

Pokój widny, suchy, do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska 23, bez litery.

Złota 28a. Elegancki frontowy pokój z balkonem, meblami i usługą, do wynajęcia każdej chwili. Stróż wskaże. Na żądanie może być gabinet. 1867

Pokoje 2 i 3, z kuchnią, zaraz do najęcia, miesięcznie rs. 12—23. Mostowa 14.

Pokoje dwa, na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do najęcia. Ul. Krakowskie Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole, stróż wskaże. 1814

Sklep o dwóch otworach, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój do najęcia zaraz. Ul. Chmielna 9. 1652

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę, lub skład, z powodu wyjazdu do odnajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Dobra № 26, róg Bednarskiej. 1600

Salon, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia każdego czasu, lub od Wielkiejnocy r. b., przy ul. Wolność № 6. Cena rs. 350 rocznie.

Pokoju z usługą potrzeba od 1-go Kwietnia dla 2-ch chłopców, w cenie od 10 12 rs., przy familji, w okolicy ul. Wspólnej. Stosowne oferty proszę nadsyłać: poste-restante, pod lit. 20 M. K. 1675

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy nr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Mamka dobra, ze świeżym pokarmem, z 11 rublami długu. Wiadomość: Leszno 84, mieszkania 8 1787

Koloruję fotografje portretowe, od kop. 30, heliominiatury jak najtaniej. Leszno 61, od 4—9 wieczorem —Jabłoński. 1637

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 1602

Mamki młode, zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem, są i bez długu, u akuszerki, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 1601

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Szpitalna № 2 m. 14. 1603

Akuszerka S. F, posiada dyplom z Kijowskiego Uniwersytetu, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 12.

Obiady prywatne po 20 i 25 kop. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 19. 1741

Obiady prywatne po 12 rs. miesięcznie. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 1850

Skarpetki i pończochy bardzo tanio; tamże przyjmują do nadrabiania. Hoża 10. 1760

Mamka jest u akuszerki A. Brlińskiej. Elektoralna № 24 domu, 6, 7 i 8 mieszk.

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem, bez długu. Hoża № 1, u akuszerki. 1878

Przyjmuje hafty na aksamicie złotem, znaki, monogramy kanwowe. Wspólna 32, mieszkania 18. 238

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, Emilja Dobiecka mieszka chwilowo w hotelu Litewskim Nowo-Senatorska, mieszkania 22. — Tamże potrzebną jest młoda polka, z konwersacją francuzką i muzyką do towarzystwa, na wyjazd. 246

Obiady w prywatnym domu, po rs. 12 miesięcznie. Wiadomość: Sienna № 4, od Marszałkowskiej trzeci dom, w podwórzu, w sieni na prawo, 2-e piętro, m. № 4. 1893

Kobieta życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Łucka № 4, 2-e piętro, mieszkania № 25. 1891

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość w Mokotowie, za rogatkami, dom p. Witkowskiego.—K. Kowalska. 1889

Koza biała z petlicami, wybiegła ze stajni. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem pod № 76a Pańska, do stróża. 1849

Nagrody rs. 2. W dniu 5 b. m. zgubiono portmonetkę w której znajdowały się 2 kluczyki. Uprasza się szanownego znalazcę o odniesienie na ulicę Rymarską № 4, do składu win. 1856

Znaleziono rubli 25 i kontrakty, pisane w ruskim języku, można się zgłosić na kolej petersburską do kantoru służby opałowej. 1694

Wyżeł biały, czarne łaty. jedna na środku duża, przy ogonie mniejsza, uszy czarne, łeb do połowy biały, zaginął dnia 28 Stycznia. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Chmielną № 3, do stróża za nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 1695

Order zgubiony, w portmonetce, odebrać można. Ulica Nowy-Świat 19. w mieszkaniu № 2. 1890.

W dniu 30 Stycznia r. b. zginęła suka, z rasy ponterów, biała, uszy kasztanowate i nad ogonem tegoż koloru łata. Uprasza się o odprowadzenie takowej do stróża domu № 38, przy ulicy Nowy-Świat. 226

Nagrody rs. 3 otrzyma kto odprowadzi wyżła pontera żółtego, bez odmiany, z obrożą skórzaną i znaczkiem № 14. do domu № 6 lit. B Aleja Jerozolimska. Ostrzega się że pies ten bardzo starannie jest poszukiwany i posiadacz nieprawy pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 1784

Zginął w dniu 3 Lutego r. b. wyżeł biały, uszy nakrapiane, z żółtemi centkami. na grzbiecie i przy ogonie żółte odmiany, proszę takowego odprowadzić do Zamku Królewskiego pod blachą, do lokaja Franciszka, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Wyżeł biały, ponter, roczniak, z żółtemi uszami, żółtemi plamami: na łbie, łopatce i nad ogonem zaginął. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Chmielną № 50, mieszkania № 3, za nagrodą. 1834

Prosiak zbłąkany w nocy, jest pod № 6, ulica Leszczyńska, wiadomość u stróża.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Goldfluss M., Żabia 1, rob. kanw i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korzyckl. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25.

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M., Kr.-Prz. 36

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 26 Января (7 Февраля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.